

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Przenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami: praktykanta conceptowego skarbu Benedykta Kasprzyka oraz praktykantów sądowych: Stanisława Małotę, Tadeusza Grodeckiego, Michała Stramskiego, Antoniego Matysińskiego, Alfreda Drożdżkowskiego, Feliksa Borowczyka i Kazimierza Wolińskiego.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 września b. r. do l. 116.328 o weterynaryjnych zarządzeniach w sprawie przywozu świń z Galicyi do Dolnej Austrii. — zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 października.

I znowu hakatyści stoją u trumny jednego z tych mężów, którego obok Bismarcka i Miquela uważali za twórcę obecnego systemu politycznego w prowincjach wschodnich monarchii pruskiej i który do ostatniego technienia był poniekąd ich patronem. Onegdaj zmarł po długiej męczącej chorobie dr. Gossler, od lat jedenastu naczelny prezes rządu krajowego w Prusach Zachodnich. Niedawno jeszcze, gdy lekarze stali bezradni u

jego łoża i orzekli, że nie jest w ludzkiej mocy powstrzymać ulatającego życia, podkładał złożony śmiertelną chorobą dr. Gossler depezę do obradującego w Gdańsku walnego zjazdu hakatystów, życząc najlepszego powodzenia w pracy około utrwalenia niemieczyny na kresach wschodnich i wyrażając niezachwianą nadzieję, iż w niedalekiej przyszłości powiedzie się odeprzeć na zawsze fale napierającego na kulturę niemiecką polonizmu. Zmarły dygnitarz rozpoczął swoją karierę polityczną w Izbie deputowanych sejmiku pruskiego, w której przez lat kilka zasiadał na fotelu prezydenta. Ztąd powołał go ks. Bismarck do gabinetu w charakterze ministra wyznań i oświaty. Jako taki był prawą ręką żelaznego kanclerza i wyciągał swoje siły, aby przenikać i wprowadzać w czyn antykatolickie i antypolskie aspiracje swojego szefa. Za jego to urzędowania rozpoczęło się na wielką skalę zaprowadzanie nauki religii w języku niemieckim i w ogóle wyrzucanie języka polskiego z planu szkolnego.

Posłowie polscy stawali z nim wówczas w sejmie i parlamencie zacięte walki, zarzucając mu zmiennosć przekonań politycznych, gdy bowiem jako podsekretarz stanu za Puttkamera był obrońcą szkół wyznaniowych i wyraźnie oświadczył, że nie należy stawiać trudności prywatnej nauce religii i języka polskiego, zajął jako minister zupełnie odmiennie stanowisko. Dr. Gossler też, jak to pokazuje się z wydanych pamiętników ks. Bismarcka, był tym, który nakłonił kanclerza do ryczałtowego za jednym pociągnięciem pióra wydalenia z granic państwa niemieckiego około 40.000 Polaków obokrajowców pod pozorem, iż oni głównie stoją na przeszkodzie zniemczeniu miejscowej ludności polskiej. Dr. Gossler przetrwał w służbie ks. Bismarcka, a gdy po dziesięcioletnim dzierżeniu teki ministerialnej był zmuszony w marcu 1891 r. ustąpić z gabinetu, otrzymał za wpływem hakatystów nominację na naczelnika rządu krajowego w

Prusach zachodnich, przewodcy bowiem związku antypolskiego mieli to głębokie przekonanie, że nikt lepiej od niego niepotrafi przeprowadzić w tej prowincyi ich programu. Istotnie też za jego rządów wypieranie z wszelkich posterunków żywiołu polskiego a równoczesne popieranie wszelkimi środkami niemieczyny i działalności komisji kolonizacyjnej odbywało się w wielkim stylu i z powodzeniem. On był najtroskliwszym opiekunem hakatyzmu i Towarzystwa „Ostmarkenverein“, dawał im wskazówki i inspirował je w ważniejszych wypadkach, on też jako członek komisji kolonizacyjnej sięgał swoimi wpływami aż do Księstwa Poznańskiego. A gdy po utraceniu w drodze prawodawstwa systemu germanizacyjnego nastąpiła era popierania i utrwalania niemieczyny z pomocą różnego rodzaju przedsięwzięć, zakładania fabryk, powoływania do życia klubów towarzyskich i t. d., dr. Gossler rozwinął nadzwyczajną pomysłowość. Nie miał on jednak szczęśliwej ręki. Powstałe z jego natchnienia dzieła „kulturalne“ bądź poupadły po krótkim istnieniu, bądź wiodą suchoćniczy żywot.

Zmarłemu dostojnikowi przypisują ważną rolę w rozwoju obecnej tak dotkliwej dla Polaków polityki rządowej. Opowiadają, że dr. Gossler, korzystając z pobytu cesarza Wilhelma, we wrześniu 1894 r. w Toruniu, użył następującego fortelu, celem zwrócenia uwagi monarchy na zgnębne skutki popieranej przez ówczesnego kanclerza hr. Capriviego „polityki ugodowej“. Stawił się on przed cesarzem i prosił go o uwolnienie ze służby. Zapytany o powód, miał odpowiedzieć, że Polacy różnemi ustępkami tak się rozruchowali, iż niepodobna mu brać na siebie odpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków mogących wydać zgubne owoce dla państwa. Na potwierdzenie swoich słów przytoczył rzekome antypolskie demonstracje na zjeździe przemysłowym w Pelplinie, mowy wygłaszane na zebraniach, sejmikach i t. d.

Cesarz nie przyjął dymisy Gosslera, a bezpośrednio po tem wypowiedział pamiętną mowę, która taki dokonała przewrót w pruskiej polityce względem Polaków.

To było najwybitniejszym dziełem antypolskim Gosslera i za nie to poczuli się hakatyści do najgorętszej w obec niego wdzięczności. Nie szczędzili mu też jej objawów za życia, i nieszczędną w nekrologach poświęconych jego pamięci.

## Wewnętrzna sytuacja.

Z kół zbliżonych do niemieckiego stronnictwa ludowego donoszą, że skoro sprawa ugody węgierskiej zostanie załatwioną, Prezes gabinetu dr. Koerber przystąpi do rokowań czesko-niemieckich. W tym celu wybrana będzie komisya, złożona z Czechów i Niemców, która ma przedłożyć odpowiednie propozycje.

Z tego samego źródła informują, że Prezes gabinetu obstawać musi przy tem, aby ugoda węgierska została załatwioną w parlamencie, gdyż pod tym tylko warunkiem Węgry godzą się na różne ustępstwa.

Na temat wewnętrznej sytuacji politycznej wygłosił w tych dniach mowę poseł Gross przed wyborcami w Iglawie. W wywodach zajęła najwięcej miejsca kwestya sporu czesko-niemieckiego. Dr. Gross uderzał na „politykę wymuszenia“, praktykowaną rzekomo przez Czechów, którzy grożą obstrukcją — twierdzi jednak, że „Czesi nie spełnią groźb, skoro spostrzegą, że się ich nikt nie lęka“. Państwo — mówi — potrzebuje obecnie siły i jedności, a Czesi w takiej chwili wysuwają „niemożliwe życzenia“. Stronnictwo mowcy nie ustąpi jednak ani na włos od swych praw narodowych i nie zgodzi się, aby koncesjami ekonomicznej natury jednać Czechów dla poparcia ugody.

## Listy paryskie.

Wyjazd Szacha. — Karta ilustrowana na usługach polityki. — Niewczesna wymowa ministra Pelletana. — „Wojna dwóch sukien“. — Podwieczorek po za domem i Gymkhana, czyli fantazyje paryskie i angielskie. — Książki oprawne w skórę ludzką. — Idea Berthelota o przyszłych siłach ciepłodajnych i motorycznych. — Marceli Prévost, mistrzem nowelki.

(Dokończenie).

Zyczenie zmarłej zostało spełnionem. Po uniejętej wyprawie skóra stała się białą, pięknie ziarnistą, nie podlegającą zepsuciu. Oprawiono w nią dzieło Flammariona „Niebo i Ziemia“. Oprawa przedstawia się wspaniale: kartki w przecięciu są błękitne, zasiane gwiazdami złotymi, a na białej skórze herbiny wryty złotem napis: Pamiątka po zmarłej.

Z tą książką porównać się chyba mogą dwa dzieła humorysty angielskiego Sterne, które pewien obywatel z Cincinnati kazał oprawić w skórę dwóch kobiet, które ukończyły. Skóra złotawo-złotawa młodej Chinki pokrywa „Tristana Shandy“, „Podróż sentymentalna“ zaś oprawna jest w hebanową skórę murzynki.

Ze świata zmarłych i pozaziemskich fantazyi zjeżdżemy do rzeczywistego życia i arcyważnych kwestyi przyrodniczych, jeżeli udamy się do pracowni innego uczonego francuskiego, słynnego chemika i przyrodnika Berthelota. Z krainy śniegów i lodów doniosła do Europy wieść dziwna. Oto uczonego szwedzkiego Svante Arrheniusa, profesor nauk

przyrodniczych w Sztokholmie, nie tylko że nie wierzy w zapowiedziany przez uczonych koniec świata przez wymarzenie, ale dowodzi, że temperatura ziemna ogrzewa się stale i że stąd wynika niekorzystna wielka dla istot żyjących. Pochodzi to stąd, iż konsumpcya węgla od wieku już skutkiem rozwoju przemysłu wzrosła znacznie, wydziela się zatem w takiej ilości powiększonej kwas węglowy, że za tysiąc lat podwoi się ilość zawarta w atmosferze. Prawda, że część kwasu węglowego zaabsorbują rośliny, zostanie jednak zawsze w atmosferze tyle, iż wyniknie stąd podniesienie się znaczne temperatury.

Chcąc skontrolować o ile polegać należy na optymistycznej nadziei podsunętej przez szwedzkiego uczonego, zapytano o zdanie profesora Berthelota. Ze kwas węglowy ma własność zatrzymywania ciepła słonecznego, to wedle twierdzenia Berthelot, jest rzeczą oddawna znaną w nauce. Jak przez zamknięte okno promienie słoneczne wnikają do pokoju i pozostawiają tam ciepło, tak i kwas węglowy odgrywa rolę szyb szklanych i jest jak one o wiele więcej przepuszczający dla wysokiej niżeli dla niskiej temperatury. Im więcej zatem kwasu węglowego zawierać będzie atmosfera, tem więcej otrzymywać będzie ciepła słonecznego. Oryginalność profesora Arrheniusa polega tylko w tem, że wprowadza on czynnik ludzki i wykazuje, że człowiek dowolnie jest w stanie zmienić atmosferę, w której żyje. Nie zgadza się jednak Berthelot z uczonym szwedzkim co do wniosków wynikających stąd dla przyszłych generacji. Przedewszystkiem istnieje w przyrodzie prawo równowagi, które nie pozwala, aby pewien składnik nabrał zbyt wielkiej przewagi. Jeżeli zatem jeden z żywiołów okazuje skłonność do rozwielenia się, natychmiast jakiś równoważnik powstaje z innej strony i przywraca napowrót harmonię. I tak, gdyby ilość kwasu węglowego miała powiększyć się znacznie, z pewnością

w równym stosunku powiększyłaby się też roślinność absorbująca go.

Jednakowoż ten przyrost kwasu węglowego jest tylko prowizorycznym, przemijającym, a to z tej prostej przyczyny, że węgiel się wyczerpuje. I trzeba będzie pomyśleć o użytkowaniu innych sił. Zużywa się i zastosowuje już dziś ciepło słoneczne i to w postaci wodospadów. Próbuje już w Bretanii uwiezić i użytkować siłę bagien i już daje się przewidzieć upadek węgla. Cóż to będzie dopiero, gdy człowiek z głębi ziemi wydobywać zacznie gorąco centralne, byżeni czynić najważniejszą siłę ciepłodajną i motoryczną! W istocie myślą już uczeni o kopaniu studni na 5000 lub 10.000 metrów głębokości i pewni są, iż znajdą tam bezpłatnie niewyczerpane źródła gorąca, w obec którego ciepło dostarczane przez węgiel okaże się minimalne. Jakim sposobem wiedza umożliwi człowiekowi to sięgnięcie po ukrop i upał i zastosowanie następnie tych sił olbrzymich do celów ziemskich, to kwestye ważące się dziś jeszcze w mózgach genialnych uczonych. W każdym razie podziwienia godną jest rzeczą, że ten starzec czełgodny, który pod brzemieniem lat cieleśnie pochyla się już do grobu, duchowo patrzy wciąż jeszcze w daleką przyszłość.

O przyszłości myślą i dla przyszłości pracują geniusze i wielcy uczeni; lecz i terażniejszość ma swoje prawa, a w jej obrębie wdzięczność się należy i tym, którzy dziełem artystycznym uprzyjemniły potrafią kilka chwil bieżącego życia. Tej potrzebie lekkiej, a krótkotrwałej rozrywki, którą by z łatwością wsunąć się dała między dwa okresy morderczej lub jednostajnej pracy, zawdzięcza swe wzięcie nowelka. Jest ona jednak mimo wielkiego rozpowszechnienia jednym z najtrudniejszych rodzajów literackiej twórczości, wymaga bowiem skupienia i zgręźności, dla dokonania zarówno trafnej analizy, jak i zadowalającej syntezy, a to wszystko w ra-

mach nader ścieśnionych. To też nie wiele w tym kierunku liczy francuska literatura wirtuozów. Z dawniejszych wymienia się Balzac'a, Mérimé'a, d'Aureville, Teofila Gautier, Daudet'a i Maupassanta; w nowszych czasach pierwszorzędnym artystą w tworzeniu nowelki jest Marceli Prévost. Trzy serie znane jego „Lettres des femmes“ są zbiorem typowym i cennym eleganckich szkiców i delikatnych miniatur. Nowelka tu występuje w swej dwojakiej postaci, t. j. albo jako powiększenie pewnej sceny, gestu, lub rysu charakteru do rozmiarów i plastyczności powieści lub dramatu; albo też przeciwnie, jako skondensowanie romansu, dramatu lub charakteru, w jeden rys, jedną scenę lub gest. Nowy zbiór 24 nowelek, które Prévost wydał obecnie pod tytułem „Le Pas relevé“, da się również porządkować pod wymienione powyżej typy. Znajdujemy tam jako pierwszą małą historyjkę à la George Sand, nawpół idyliczną, nawpół prowincjonalną, która całemu tomowi nadaje tytuł: „Vieillesse“ i „Suicide suprême“ to znów dwie wariacje na ten sam temat, dwie silne parable o kretecy robotce jaką ciągną myśl o śmierci wykonywa w duszy ludzkiej: „l'Abandonné“ i „l'Inquiet“, to dwie nowelki, które nazwać by można kwintesencją zazdrości, „Georges“ i „la petite Vénézuélienne“, to dwie wzruszające miniaturki dziecięce; „Fille de lettres“, to melancholijny obraz talentu stłumionego i spaconego ironią i szyderstwem otoczenia; „Psyché“, to mistyczna historia powracającej na świat duszy zmarłej, coś w rodzaju Maupassanta „Horia“. Te i inne jeszcze nowelki odznaczają się prostotą, naturalnością i wdziękiem i potwierdzają opinię, która Prévosta zalicza nie tylko do najpłodniejszych ale i najzdolniejszych autorów nowoczesnej Francji.

*Pub.*



## Z Poznania.

(Odezwa ks. arcybiskupa Stablewskiego w sprawie wzniesienia pomnika ks. kardynałowi Ledochowskiemu. — Nabytki komisji kolonizacyjnej i jej napór na majątki polskie w pasie granicznym).

Ks. arcybiskup Stablewski wydał do duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej odezwę wzywającą ich do utrwalenia pamięci s. p. kardynała Ledochowskiego przez wzniesienie odpowiedniego pomnika w katedrze poznańskiej, oraz tablicy pamiątkowej nad jego sercem w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w katedrze gnieźnieńskiej.

Według ogłoszonego właśnie urzędowego memoriału komisji kolonizacyjnej za rok 1901, kupiła komisja w ciągu szesnastoletniego istnienia (od roku 1886 do 1902) 164.493 hektarów ziemi, czyli przeszło 657.000 morgów. Z tego przypada na W. Ks. Poznańskie 113.917 hektarów, na Prusy zachodnie 50.575, czyli przeszło o połowę mniej.

Na 28 powiatów obwodu regencji poznańskiej ma komisja posiadłości aż w 24 powiatach, najwięcej we wrzesińskim (6.125 hektarów), dalej obornickim (5.182 hektarów), średzkim (4.188 hektarów), jarocin-skim i odolanowskim po 4.132 hektarów, najmniej w grodziskim (24 hektarów).

Ze szczególną zawziętością rzuciła się komisja na obwód regencji bydgoskiej i nabyła w nim, mimo, że on składa się tylko z 13 powiatów, znacznie więcej ziemi niż w poznańskim, bo ogółem 59.467 hektarów. — Starła się mianowicie oskrzydlić w nim takie miasta jak Gniezno, Mogilno, Znin i Wągrowiec. W miastach takich, otoczonych nieprzerwanym pasmem niemieckich kolonii, których mieszkańcy mają obowiązek kupowania tylko u Niemców, albo w potworzonych przez komisję spółkach konsumcyjnych i domach towarowych, — musi polskość zwoła ekonomicznie zmarnieć. Zaznaczyć tu jeszcze należy, że starła się również o większe nabytki w powiatach specjalnie granicznych w obu obwodach regencyjnych, jak mianowicie w powiatach: odolanowskim, kępińskim, jarocin-skim, pleszewskim, wrzesińskim, inowrocławskim, strzelińskim i witkowskim.

Korespondencya z Jarocina w *Kuryerze Poznańskim* przedstawia w ten sposób napór germanizacyjny w pasie granicznym między Poznaniem a Królestwem, to jest w tym pasie, na którego zgermanizowanie wytyczyła przedewszystkiem swoje siły komisja kolonizacyjna.

Idąc od krajów wschodnio-pruskich Mazurów w dół, ku południowi aż po Szląsk, napotykamy na tej długiej linii mnóstwo szeregów i wyłomów, jakie w majątkach pol-

skich poczyniła komisja kolonizacyjna, a spustoszenia te są nie mniej bolesne, jak te, które po roku 1886 powstały naokoło Janowca, Gniezna, Rogowa i w innych. Mamy na rozległej przestrzeni cały legion zdobytych komisji kolonizacyjnej. Korespondent wymieniwszy te majątki, które przeszły tutaj w ręce komisji kolonizacyjnej, tak dalej pisze:

„Żałobny to registr, a jego tło przedstawia się w tem ciemniejszych konturach ze względu, że w bezpośrednim sąsiedztwie tego łańcucha szeregów i wyłomów, na obszarze całych mil kwadratowych, albo już siedzą koloniści w zwartych kompleksach, albo też w niedalekiej przyszłości kompleksy takie tamże się utworzą. Gniezno, położone w pobliżu granicy, otacza już wieniec kolonij daleko i szeroko, a naokoło Mogilna dzieło podobne jest niestety w rozwoju. Z faktu, że komisja kolonizacyjna usiłuje obsadzić żywiołem niemieckim głównie pas graniczny i powiaty sąsiednie, można snuć wnioski różne. Dla nas jest tutaj najważniejszą w oczy bijącą prawdą, że mamy być odcięci od styczności z Królestwem, abyśmy, ujęci w kleszcze ze wszech stron: w graniczne, a obok tego w szląskie, brandeburskie i pomorskie, tem prędzej jako odrębne ciało narodowe skonali. Należy dodać, że wykaz powyższy sięga tylko do 1898 roku i nie obejmuje przeto ubytków z lat 1898—1902, z czego wynika, że straty w ziemi są w tej chwili jeszcze większe.

„Na obszarze między Jarocinem a Prosną, to jest od Jarocina wprost na wschód, żywioł napływowy zapuścił również dość głębokie korzenie. Obok kolonistów nowszych, mieszkają tutaj w kilku osadach koloniści starej daty, sprowadzeni na polskie łąny z głębi Niemiec, głównie z Hesji i Szwabii przez Fryderyka II i Fr. Wilhelma II, a więc przed przeszło stu laty. Wówczas znaczne zastępy Hesów i Szwabów osiadły także na Kujawach, w Mogilnickiem, na Krajnie, pod Gnieznem, Witkowem, nad Notecią i t. d.

„Ci, jakkolwiek wyrosli na gruncie polskim, nie przyjęli ani obyczajów, ani mowy tubylej ludności, lecz pozostali w sercu Wielkopolski żywiołem obcym. Dobroczynny wpływ otoczenia polskiego złagodził jednakże wrodzone im zachłanne instynkty. Inaczej atoli jest z osadnikami niemieckiej narodowości przybyłymi za dni naszych. Z początku są zwykle skromni, lecz zwoła weiska się w ich szeregach duch haka-tystyczny, a zauważyć to można zwłaszcza w osadach większych, gdzie siedzą gromadą i czują się na siłach“.

## Z komisji dla niemieckiej taryfy cłowej.

(Telegram).

Berlin, 2 października. Na wczorajszym posiedzeniu komisji dla taryfy cłowej przybyli ministrowie: hr. Posadowski, Richt-hofen, Thielmann oraz wielu zastępców państw związkowych. Podczas dalszego ciągu obrad nad §. 1 ustawy taryfowej wniósł Spahn nową redakcyę ustępu drugiego, domagając się, aby oprócz przyjętych już w pierwszym czytaniu najniższych pozycey dla czterech rodzajów zboża, umieszczono jeszcze pozycey dla wielu innych gatunków. Nadto przedłożono jeszcze kilka innych wniosków, ale je odrzucono po dłuższej dyskusji. Natomiast utrzymano w mocy uchwały powzięte w pierwszym czytaniu, co do najniższego cła na zboże. Wniosek p. Spahna przyjęto. Socjaliści zaproponowali włączenie do paragrafu 1 a) następujących postanowień: Rada związkowa obowiązana jest znieść cła na przywożone z zagranicy towary i pozwolić na ich import bez cła, jeżeli towary tego samego gatunku sprzedawane są za granicą przez niemieckie syndykaty, towarzystwa handlowe, trusty i kar-tele taniej, aniżeli w obrębie niemieckiego obszaru cłowego. — Wydane w tej mierze zarządzenia mają być natychmiast przedłożone parlamentowi, a ponieważ ten nie jest zebrały, zaraz na najbliższej sesji. Zarządzenia te mają być cofnięte, gdyby parlament na nie się nie zgodził. — Ten wniosek socjalistów odrzucono.

Następnie uchwalono paragrafy 1 do 7 w brzmieniu, przyjętem w pierwszym czytaniu.

Komisja uchwaliła utrzymać w mocy powziętą pierwiej decyzję co do cła od bydła.

## Z prasy rosyjskiej.

Prasa rosyjska omawia obszernie ostatni zjazd syoński w Mińsku.

Petersburski *Swiet* dochodzi do wniosku, że żydzi myślą nie o przesiedleniu się do Jeruzolimy, lecz o stworzeniu Jeruzolimy wszędzie, gdzie są. Więc powiada: „Jeżeli taki jest cel syonizmu, to zjawisko to należy zaliczyć do rzędu szkodliwych i antypaństwowych“.

Ubolewając, że zjazd nie znalazł przeskód, *Swiet* dodaje: „Zjazd syonistów zasiał siewnie w mieście, Mińsku, i święci tryumf, święci wzrost antypaństwowej organizacyi i gotów jest zawołać: *vae victis!* A zwycięzonymi będą rosyjscy prawosławni chrześcijanie“.

Szczególną uwagę zwrócił na siebie artykuł *Russk. Wied.*: Autor artykułu, porównując program syonistów, namiętne oracye mówców wiecowych, szumne obietnice i nadzieje wpajane w masy, z nagą rzeczywistością dochodzi do wniosku, że wyniki praktyczne całego ruchu są mniej, niż skromne, a cel zasadniczy syonizmu — stworzenie prawnoparostwowe „schroniska“ w Palestynie — traci coraz więcej widoków jakiegokolwiek bądź powodzenia.

I nie dziw. Wzięta krytycznie idea syonizmu stanowi jedno wielkie nieporozumienie, począwszy od jej punktu wyjścia — emigracyi, a kończąc na celu ostatecznym — organizacyi państwowej. Zespolonego narodu żydowskiego nie ma, są natomiast żydzi rosyjscy, polscy, niemieccy, rumuńscy, dla których łączność z danym krajem jest realniejszą od wymarzonej jedności rozstrzelonego żydostwa. Tymczasem dla istnienia państwa niezbędną jest kulturalna jedność większości jego części składowych, ta właśnie jedność, której brakuje tym zleciałym ze wszystkich końców świata narodowościom, obcym jedna drugiej i gotowym zawsze do zrobienia niespodzianki w postaci wieży Babel.

Idea syonizmu — pisze autor — jest prostym odrodzeniem teorii sztucznego państwa.

Ale państwa sztucznie stworzyć nie można, bo jest ono określone formą historyczną zbiorowego życia na danym terytorium, nie zaś formą świadomości ludzi, rozrzuconych po całym świecie.

Polityczna sankcyja mecarstw może być ostatecznym, ale nie pierwszym aktem w tworzeniu się państwa, jak to chcą syoniści, wywracając w tym względzie do góry nogami całą historję organizowanych zbiorowisk ludzkich“.

Krytykując następnie wybór pustej i bezwładnej Palestyny, jako terytorium przyszłego państwa, nad którą coraz liczniejsze głosy w prasie i na kongresach zaczynają przekładać Arabię, wyspę Cypr lub Argentynę, przechodzi autor do wykazania, że ogromna większość żydów zachowuje się obojętnie względem syonizmu. Dla ortodoksyjnych żydowskich syonizm ma zbyt świecki charakter, więc od niego stronią; inteligencya zaś tylko w drobnej części przyjęła nową naukę, reszta jej pozostała również obojętną, lub nawet wręcz przeciwną. To też do syonizmu osłabły w ostatnich czasach. Nawet najprawowierniejsi syoniści spostrzegli, że do stworzenia państwa droga za daleką, a dogmat przywrócenia politycznej niezawisłości narodu żydowskiego w Palestynie dawno stracił kredyt wśród zdrowo myślących umysłów. Pomiedzy samymi syonistami utworzyły się już przeróżne frakcyje, a rozprężenie rośnie z rokiem każdym. „Syonizm — konkluduje autor — był głosem burżuazyi zachodnio-europejskiej, równouprawnionej i bogatej, ale głęboko obrażonej wybrkami

7)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### LA MAMSELKA

(Z francuskiego, H. Gréville).

IV.

(Ciąg dalszy).

— Czy jestem może niedyskretna? — spytał harmonijny i głęboki głos młodej dziewczyny. — Przyszło mi to w tej chwili i pomyślałam sobie, że może jutro kwiaty nie będą tak piękne... Może nie powinna byłam wracać?

— Byłaby to wielka szkoda! — rzekł książę, nie przestając zachwycać się skromnym wdziękiem jej ruchów.

— Zkąd to otrzymałaś? — spytała księżna poważniejszym tonem, aby zrównoważyć nadto pochopną uprzejmość swego męża.

— Od nas, mameczko... Wyobraź sobie, że stary Iwan przysłał mi to przez posłańca... Ogołocił całą cieplarnię... wybrałszy co piękniejsze kwiaty dla mamy, wysłał mi resztę...

— Z powodu jakiego święta? — spytała księżna na pół pieszczotliwym a na pół ciekawym tonem.

Aniuta zbliżyła się, usunęła się na kolana przed matką chrzestną i podniosła ręce pełne kwiatów; ruchem nacechowanym powolnym i majestatycznym wdziękiem, składała jej w dani wonne brzemie.

— Na cześć moich lat siedemnastu — rzekła. — Gdybyś pozwoliła mameczko, że bym ci je ofiarowała, zyskałyby w moich oczach.

Mimowolnie zachwycony książę pochylił się nad kwiatami, wybrał jeden i wpiął

w dziurkę od guzika, patrząc na słodką twarzą, obecnie rozjaśnioną, bo piękna mameczka uśmiechać się zaczęła.

Kilka lnianych włosów zaplątało się w listki wrzesu. Włódzio poważnie zabrał się do rozplątywania. Żona patrzyła z przymrużeniem oczami, gdy się oddawał temu zajęciu... Już się nie uśmiechała.

— Och! przepraszam... — zawołała nagle Aniuta, zobaczywszy co się stało — nie warto się tak męczyć!

Ruchem żywym zsyłała swoje brzemie na kolana księżnej, wzięła gałązkę wrzesu z rąk zadziwionego Włodzimierza, urwała z niej kilka włosów, które się przyczepiły, rzuciła ją na ziemię i wybierając inną, piękniejszą, delikatnie trzymając ją w palcach podała księciu; wszystko to odbyło się tak szybko, że książę nie miał czasu się zastanowić.

Wdzięk skromny, wrodzony a pełen godności towarzyszył wszystkim tym ruchom; księżna oparła się w fotelu, doznawając także wrażenia, że całe zachowanie młodej dziewczyny było bez zarzutu, pełne taktu i godności.

— Wołałam tantą! — szepnął tymczasem Włódzio.

— Niepoprawny! — mówiły oczy i palec księżnej, wzniesiony do góry.

Spuścił głowę, czując, że miała słuszność.

— Mameczko, przyjmujesz? powiedział — nalegała młoda dziewczyna, ciągle kłęcząc. — Raczysz przyjąć te kwiaty? Włóż je do wody tutaj; ten duży wazon wystarczy; pozwolisz? Nie jest jeszcze zapóźno, a skończę prędko.

— Zadzwoń i kaź przynieść wody — odrzekła Darya.

Książę powstał; coś mu popsuło jego przyjemność i nie chciał jej więcej: kwiaty nawet straciły po części w jego oczach swoją świeżość, a młoda dziewczyna, zajęta układaniem ich w chiński wazon, nie wyglądała już wcale jak istota z bajki. Powstał więc, przeciągnął się, jak może przeciągnąć

się człowiek bardzo dobrze wychowany, będąc w kółku rodzinnem.

— Dziesiąta — rzekł. — Idę do klubu.

— Nie wracajże bardzo późno — rzekła żona prowadząc za nim oczami.

Ostatecznie, wołała żeby odszedł.

— Jeszcze nie idę — odrzekł wychodząc z pokoju.

Wrócił za chwilę z malutkim pudełeczkiem w ręku.

— Dziewczynko — rzekł do Aniuty, która ostatnim rzutem oka obejmowała bukiet ładnie ułożony — mam tutaj klejnocik dziecinny, który należał do mojej siostry: oddano mi go po jej śmierci... Czy się nie boisz nosić klejnotów po umarłych?

— Będę nosić mamy klejnoty — odrzekła poważnie ta, którą dziewczynką nazwał — mama nie miała ich wiele, ale ja je lubię... Wielki zaszczyt dla mnie...

Zanim wyciągnęła rękę po pudełeczko trzymane przez księcia, Darya odpięła gruby łańcuch złoty ze swojej ręki i włożyła go Aniucie.

— Jest to łańcuch galernika — rzekła — biorę cię w niewolę w dzień twoich lat siednastu. Ty wiesz, że do mnie należysz, Aniuta? — dodała księżna z malutkim, nieznacznym błyskiem niepokoju w głębi błękitnych oczu.

— Lubię moją niewolę — odrzekła szybko młoda dziewczyna całując dłoń wspaniałomyślną.

Potem uprzejmie zwróciła się do księcia, stojącego ze swoim pudełeczkiem, z miną dość rzadką, trzeba przyznać; spryt Aniuty, w połączeniu z dobrocią serca poddawał jej, że wypadło poprosić teraz o ten upominek, pierwszy z ofiarowanych, ale rodzaj zagadkowego przysusku księżnej powstrzymywał ją od najmniejszej aluzji w tej materii.

— No, przybywam jak widzę ostatni — rzekł Włodzimierz z zadziwiającym swoim dobrym humorem — ale przecież moja kolej nadeszła. Oto jest ta drobnostka panno Freyo.

— Freya? — zapytały razem usta i oczy.

— To ze skandynawskiej mitologii — wytłumaczyła księżna uśmiechając się mimowolnie.

— Ach! tak, wiem! Ale potwory nie wezmą mnie nigdy do niewoli, ty nie pozwolisz na to mameczko? — odrzekła z żartobliwym uśmiechem bardzo rzadkim u niej. — Odbarzyłaś mnie złotem z nad Renu — do dała ukazując bransoletkę — do ciebie należą teraz, jak przedtem, tak na zawsze.

Księżna zadowolona skinęła głową.

— Pokaż, czym mój mąż ciębie obdarzył — rzekła.

Aniuta otworzyła pudełeczko; na białym atlasie spoczywał klejnocik rzeczywicie stosowny dla młodej dziewczyny: malutkie serduszko wysadzone turkusami.

— Bardzo ładniutkie — orzekła Darya uprzejmie. Będziesz je nosić na czarnej aksamitce. A teraz daj nam co miałaś dać, my tobie również i jesteśmy skwitowani. Idź spać.

Aniuta uśmiechnęła się składając głęboki ukłon dworski.

— Skwitowana w obec was obojga? Och! nigdy! to niemożliwe! — zawołała. — Dobranoc!

Zniknęła bez hałasu, tak samo jak przyszła.

— Stanowczo, jest zachwycająca! — rzekł Włódzio, obciążając mundur.

— Tak, rzecz wiadoma — odrzekła księżna z niejakim humorem — ale, jeżeli chcesz, żeby się zrobiła nieznośna, powtarzaj jej to bez ustanku.

— Masz słuszność — odparł książę z dobrocią.

W przedpokoju, przed wyjściem z domu, gdy miał włożyć płaszcz, zobaczył jeden włos ekwinietny na guziku swego gwardyjskiego munduru. Odmotał go, zwinął na palec i chciał rzucić na ziemię, ale ławiejby mu przyszło pozbyć się promienia księżycy.

Kamerdyner czekał z płaszczem.

— Zabierz mi to! — rzekł książę zniecierpliwiony. — To włos panienci... Pozbyć się tego nie można!



antisemityzmu; wzięła sobie ona za cel dać schronienie, prawa i chleb wielomilionowej masie nędzy żydowskiej, zogniskowanej w Rumunii i Rosyi. Dla tej ostatniej syonizm miałby znaczenie jedynie jako reforma ekonomiczna, masy jednak zrozumiały instynktownie, że chleba w Palestynie nie znajdują i cały swój ruch emigracyjny skierowały za ocean.

„Syonizm ze szczególną siłą przekonał, że rozwiązanie tak zwanej kwestyi żydowskiej może jedynie nastąpić na gruncie i w obrębie tego państwa, gdzie żydom mieszkać sądzono“.

## Uroczystości jubileuszowe w Bułgarii.

Z Sofii piszą do *Polit. Corresp.*, że silne postanowienie rządu rosyjskiego unikania wszystkiego, co mogło nadać uroczystościom jubileuszowym w Bułgarii charakter manifestacji politycznej, ściśle było przestrzegane. Na uroczystości przybyło stosunkowo mało generałów rosyjskich, a z wybitnych osobistości cywilnych jedynie tylko hr. Ignatiew, który jednak trzymał się zupełnie na uboczu. Dalej należy zaznaczyć tę rezerwę, jaką zachował przedstawiciel cara w ks. Mikołaj Mikołajewicz, w swych odpowiedziach na rozliczne przemówienia. Odpowiedzi te były krótkie i ograniczały się ściśle na słowa podziękowania. Dalszym objawem wskazującym, iż w Petersburgu nie życzone sobie wcale, aby udział urzędowej Rosyi w uroczystościach jubileuszowych mógł dać powód do jakichbydz niewłaściwych uwag lub interpretacji, jest to, iż w książkę pomimo gorącego zaproszenia nie wstąpił do Sofii, a natomiast w program jego podróży wchodzi wizyta w pałacu sultanskim w Konstantynopolu. Cała zresztą uroczystość miała cechę ściśle wojskową, pomimo udziału w niej wszystkich ministrów bułgarskich.

**Szejnowa, 2 października.** Na zakończenie manewrów odbyła się wczoraj pod Szejnową w obecności w. księcia Mikołaja Mikołajewicza, księcia Ferdynanda i generałów rosyjskich, parada wojskowa, w której wzięło udział 35.000 żołnierzy różnej broni. Była to największa ze wszystkich dotychczasowych rewii w Bułgarii. Po rewii odbyło się śniadanie galowe. Ks. Ferdynand wznosił pierwszy toast; wspomniawszy o pełnych chwały dniach wojny prowadzonej dla wyswobodzenia Bułgarii, o dzielności i poświęceniu rosyjskich i bułgarskich żołnierzy, wychylił kielich na cześć cara i wielkiego księcia. Wielki książę Mikołaj w odpowiedzi podniósł znakomite zalety armii bułgarskiej i pił w imieniu cara na pomyślność bułgarskiego wojska. Bułgarski mini-

ster wojny Paprikow wznosił z kolei toast na cześć rosyjskiej armii, poczem wielki książę powtórnie toastował na pomyślność księcia, następcy tronu i armii bułgarskiej. Książę Ferdynand i wielki książę Mikołaj odjechali do Burgas a rosyjski minister wojny Kuropatkin do Plewny.

## KRONIKA

Lwów, 2 października.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych adjunkta maszyn Aleksandra Hillcha z dyrekcji w Krakowie do okręgu dyrekcji lwowskiej.

— **Z c. i. k. armii.** „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza: Rezerwy lekarzy pułkowy I klasy 14 p. drag. dr. Karol Maticka przeniesiony do stanu prezencyjnego 7 p. p. obr. kraj. Pozwolono złożyć szarzę oficerską rezerwowemu podporucznikowi 16 p. p. obr. kraj. Piotrowi Göttelewi. Zamianowany powiatowym sierżantem obr. kraj. dotychczasowy prowizoryczny sierżant powiatowy obr. kraj. Kasper Baszocha z 35 p. p. obr. kraj. Zastępcą lekarza-asystenta zamianowany jednoczynny ochotnik 16 p. p. obr. kraj. dr. Maryan Tempka dla szpitala garnizonowego w Krakowie.

Przeniesieni zostali lekarze pułkowi I kl.: dr. Leon Blinder z 29 do 34 p. p. obr. kraj., dr. Samuel Nesching z 16 do 15 p. p. obr. kraj., dr. Natan Grauer z 35 do 23 p. p. obr. kraj., dr. Albert Oberländer z 21 p. p. obr. kraj. do 5 p. uł. obr. kraj., dr. Józef Kos z 3 p. uł. obr. kraj. do 17 p. p. obr. kraj.; dalej lekarze pułkowi II klasy: dr. Michał Wiktor z 19 do 35 p. p. obr. kraj., dr. Stanisław Christ z 3 p. p. obr. kraj. do 3 p. uł. obr. kraj., dr. Józef Kryszakowski z 1 do 22 p. p. obr. kraj., dr. Kazimierz Gerus z 19 p. p. obr. kraj. do 1 p. uł. obr. kraj., dr. Stanisław Sikorski z 16 do 36 p. p. obr. kraj. i dr. Henryk Kloyzy z 16 do 33 p. p. obr. kraj.

— **Uroczystość inauguracyj** roku szkolnego w Uniwersytecie lwowskim odbędzie się d. 11 b. m. o godzinie 10 rano. Poprzedzi nabożeństwo w kościele św. Mikołaja o godzinie 9, na którym będzie śpiewał obór akademicki.

Podczas inauguracji wygłosi prof. Witkowski odczyt p. t.: „Antygona“ Sofoklesa i Schellera „Radcina Cenci“.

— **Z Uniwersytetu.** Skład senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szkolny 1902/3 jest następujący: rektor ks. prof. dr. Tadeusz Gromnicki; prorektor prof. dr. Edward Janeczowski; dziekan wydziałów: teologicznego ks. prof. Franciszek Gabyri, prawniczego radca Dworu prof. Fryderyk Zell, lekarskiego prof. dr. Oto Bujwid, filozoficznego prof. dr. Morawski. Prodzekani: ks. prof. dr. Władysław Knapifski, prof. dr. Franciszek Ksawery Fierrez, prof. dr. Leon Wachholz i prof. Wilhelm Creizenach. Delegaci wydziałów: ks. prof. dr. Trznadel, prof. dr. Franciszek Kasparek i prof. dr. Emil Godlewski. Sekretarz prof. dr. Leon Cyfrowicz.

— **Wacław Karczewski** (Maryan Jastęczyk) autor „Leny“, obecny bibliotekarz w Rapperswylu, bawi w naszym mieście w przejeździe z Królestwa.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Strju z grupy większych posiadłości rozpisano Prezydium Namiestnictwa na dzień 30 października b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Mianowanie.** Przełożenie zboru izraelskiego w Tarnopolu zamianowało na dalszy trzyletni okres funkcyjny, t. j. na czas od roku szkolnego 1902/3 do 1904/5 swoim komisarzem do komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Tarnopolu dr. Jonasza Mantla, adwokata krajowego, a egzaminatorem dr. Samuela Arona Taubelesa, tymczasowego nauczyciela religii mojżeszowej w szkołach średnich w Tarnopolu.

Profesor Akademii weterynaryjnej we Lwowie mag. Stanisław Królikowski mianowany został docentem dla wykładu weterynaryi w Akademii rolniczej w Dublinach.

— **Ze sfer aptekarskich.** Nadzwyczajne walne zgromadzenia obu gremiów aptekarskich w kraju naszym odbędą się w dniu 11 b. m. w Krakowie i we Lwowie. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie z konferencji odbytej 15 lipca b. r. w Namiestnictwie. 2. Żądania współpracowników.

— **Zebranie koleżeńskie** lekarzy weterynaryjnych odbędzie się dnia 11 b. m. w sali bocznej restauracji Orłowskiego w pasażu Mikołascha o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotnim raucie połączone z przedstawieniem scenicznym i koncertem, wezmą udział pierwszorzędne siły artystyczne. Program szczegółowy w kancelaryi Kasyna.

— **Morderstwo w poiażu.** Z Baku telegrafują: Między stacyami Lsaagaczaly i Duwanaja na linii kolei zakaukaskiej dwóch podróżnych I klasy zamordowało podczas jazdy kontrolora i konduktora. Mordercy zbiegli w góry, zostawwszy pakunki w wagonie.

— **Teatr ludowy.** Tow. miłośników sceny zorganizowało stały teatr ludowy. Prezesem został p. Bolesławicz, reżyserem jeden z utalentowanych artystów sceny lwowskiej, zaś administrację powierzono p. Tadeuszowi Pilarskiemu.

Zaangażowano na stałe następujące siły: z pań: Borkowska, Bukowska, Czajkowska, Jarosłówna (z teatru miejsk.), Linkowska, Orska (Goebel), Pogiel, Rozkoszowa, Sławińska i Zerowiec; panowie: Cholewicz (z teatru ludowego w Krakowie), Wł. Czajkowski, Dulebiowski, Józefowicz, Koszeliński, Kwiatkowski, Łasiński, Martynowicz, Preisner (z teatru w Łodzi), Rozkosz, Rozłucki, Sarnowski (z teatru krakow.) i Solecki.

Ponieważ zakres działania teatru ludowego wymaga stosownego doboru sztuk, przeto postanowiono grywać dzieła przedewszystkiem polskich autorów, a mianowicie: Korzeniowskiego, Anezyca, Zapolskiej, Abrahamowicza, Bałuckiego, Przybylskiego, Wołowskiego, Belesławicza, Greybnera, Rakowskiego, Domańka, Friedberga, Neumanowej, Kwaśniewskiego i t. p.

Sezon rozpocznie się w pierwszych dniach października. Przedstawienia odbywać się będą w sali Towarzystwa pedagogicznego każdej soboty, a w niedzielę i święta po dwa przedstawienia.

Oprócz tego teatr ludowy grywać będzie regularnie dwa razy w tygodniu w większych miastach prowincjonalnych, jako też ma zamiar urządzać specjalne przedstawienia dla dzieci i młodzieży szkolnej, dla których obmyślano osobny repertoar.

— **Z Kasyna urzędniczego.** Doroczne walne zgromadzenie członków Kasyna urzędniczego odbędzie się dnia 19 b. m. o godzinie 5 po południu we własnym lokalu przy ul. Teatralnej 8, I piętro.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Anna z Wiączkiwiczów Cygańczuk, w 25 roku życia.

W Ujhely (na Węgrzech), Teresa z Wójcickich Wiedenowa, wdowa po budowniczym Karolu Wiedeniu, w 69 roku życia.

— **Wyciągi** krakowskiego klubu młodzieży cyklistów odbyły się w niedzielę po południu na szosie mogińskiej. Biegów było 6. W pierwszym biegu (10 km.) o mistrzostwo krakowskiego klubu młodzieży cyklistów stanął pierwszy u mety p. Kazimierz Lewicki ze Lwowa, przebywszy przestrzeń w 22 m. 19 $\frac{1}{2}$  s. — W drugim biegu nowicjuszy pierwszy przybył p. Bisztyg z Krakowa. — W trzecim biegu zwyciężył pan Nuzikowski z Tarnowa. — W czwartym biegu o mistrzostwo Galicji zdobył p. Lewicki ze Lwowa, przebywszy w 20 m. 17 s. przestrzeń 10 km. — W piątym biegu (tandemów) pierwsi przybyli do mety pp. Angelus i Weiss. W siódmym biegu „pożegnalmym“ po raz trzeci zwyciężył p. Lewicki.

— **Samobójstwo.** We wtorek po południu odebrał sobie w Krakowie życie, powiesiwszy się na jednym z drzew rosnących na tamtejszym omentarzu, 45-letni konduktor kolei państwowych Stanisław Weiss. Przyczyną samobójstwa miały być niesnaski rodzinne.

— **Surowica** przeciw szkarlatynie. Na kongresie niemieckich lekarzy w Karlsbadzie przedstawił dr. Moser z Wiednia nową surowicę przeciw szkarlatynie. Wykazywał też, że w 80 wypadkach zastosowanie tej surowicy w szpitalu okazało się skutecznem. Rząd austriacki wyasygnował 10 000 K. na pierwsze koszty wyrobu surowicy. Zostanie ona rozosławiana do wszystkich szpitali krajowych, celem przedsięwzięcia dalszych doświadczeń.

— **O strasznej tragedyi** jaka rozegrała się w tych dniach na rzece Cisie, donoszą z Budapesztu. Jan Karvaly przed kilku jeszcze laty należał do najbogatszych mieszkańców Bacs-Martonos. W skutek jednak złych spekulacji naraz utracił wszystko, tak, iż nawet rzeczy jego i meble uległy substacyi. Pewnego dnia Karvaly popokował pozostałe jeszcze rzeczy i wraz z żoną i czworgiem dzieci, wsiadł do łodzi, żeby się przeprawić na drugi brzeg Cisy i tam udać się do swych krewnych. Kiedy jednak łódź znalazła się na środku rzeki, Karvaly podłożył pod spód łodzi wisko i przewrócił ją dnem do góry. W falach już objął ramionami żonę i dzieci i tak zginął pod wodą. Świadczenie strasznej sceny pospieszyli nieszczerliwym z pomocą, było już jednak zapóźno. Z wody wyciągnięto już tylko sześcioro martwych zwłok.

— **Wszczęświatowy konkurs** zecerów. W Lipsku odbędzie się w czerwcu 1903 roku wszczęświatowy konkurs zecerów. Oryginał do złożenia na szybkość napisany będzie w języku francuskim. Będą też oryginalnie pisane i we wszystkich językach europejskich do konkursu na prawidłowość przy składaniu, w zachowaniu ortografii. Nagrody wypłacane będą w gotówce.

— **Światowy kongres** przeciwgruźliczy ma się odbyć podczas zamierzonej wystawy powszechnej w St. Louis w r. 1904.

— **Byka** dającego mleko opisuje i rysunek jego przedstawia S. Nejsztube w czasopiśmie *Wiadomości obywatelskiej weterynaryi*. Byk ten, rasy kałuckiej, 5-letni, przywieziony na targ petersburski z Orenburga razem ze stadem bydła rasy czerkaskiej, przez cały czas trwania dalekiej swej podróży dawał średnio po butelece mleka dziennie. Zwierzę przeznaczone początkowo na rzeź zostało dzięki staraniom petersburskich lekarzy weterynaryjnych nabyte przez cesarski zarząd ogrodów Domu narodowego i ogrodu zoologicznego, w celu, aby je następnie poddać zbadaniu na wszechrosyjskim zjeździe weterynaryjnym, który ma się odbyć w roku przyszłym w Petersburgu. Wymię znajduje się tuż przed workiem mosznowym, jest nie wielkie i opatrzone czterema obwisłymi jak u krowy strzykami.

— **Manewry niemieckie.** W ostatnich dniach odbyły się w okolicy Frankfurtu wielkie manewry artyleri, przyzem strzelano ostrymi nabojami. *Frankf. Ztg.* donosi, że próby te kosztowały 2 $\frac{1}{2}$  miliona marek, które w znaczniejszej części pokryła firma Kruppa.

— **Pożar obserwatorium.** Z Tyfisu donoszą: W tych dniach około godziny 3 w nocy wybuchł pożar w domu tutejszego obserwatorium fizycznego. Ogień ukazał się w skrzydle, w którym mieściły się przyrządy miernicze i z ogromną szybkością ogarnął wkrótce cały budynek. Ogień zniszczył lub uszkodził mnóstwo cennych aparatów i instrumentów. Z budynku pozostały tylko gołe ściany. Pożar trwał 8 godzin. Wszelki ratunek był bezskuteczny. Straty wynoszą przeszło 15.000 rubli.

Przyczyna pożaru nie została wyjaśnioną. Podobno ogień powstał skutkiem podpalenia, a przyczyną zbrodni — elemnta ludu, który z zabobonną trwogą odnosił się do czynności obserwatorium i przypisywał im łączność z „nieczystą siłą“. W pracach badaczy w obserwatorium lud dopatrywał się przyczyny licznych tegorocznych kłesk atmosferycznych.

— **Austriacka wyprawa** w góry Himalaja, która wyruszyła przed kilku miesiącami, wraca do Europy. Głównego celu swego, dotarcia do jednego ze szczytów olbrzymiego tego pasma gór, nie dopięła, a to z powodu stale niesprzyjającego stanu powietrza. Punkt najwyższy do którego doszła, wznosił się nad powierzchnią morza na 6100 stóp. Stwierdziła jednakże, o czem dotychczas powątpiewano, że można przebywać w tej wysokości przez czas dłuższy bez szkody dla zdrowia. Kierownik wyprawy dr. Wessely opisuje z zachwytem lodowce tamtejsze jako cuda przyrody. Jedynie dr. Pfannl słabszej budae konstytucyj, nie wytrzymał na wysokości 6000 m., dostał zapalenia płuc, wskutek czego trzeba było go znieść kilka tysięcy metrów niżej, gdzie rychło odzyskał zdrowie. Członkowie ekspedycji przez kilka tygodni obozowali na śniegu, spali na nim i żywili się wyłącznie konserwami.

— **Krwawa awantura** w sądzie. Z Sompolisa donoszą pod dnem 25 z. m.: W dniu wczorajszym podczas posiedzenia tutejszego sądu gminnego znany złoceznica Józef Hade, przeciw któremu za rozmaite zbrodnie toczy się śledztwo, wtargnął do sali sądowej, wyłamał drzwi i ciężko poranił tutejszego mieszkańca Szmulę Bibrowskiego, oraz poturbował członków tegoż sądu, gdy ci stanęli w obronie poszkodowanego. Sala sądowa i sala narad, oraz ściany i piece były obficie zbrzyzane krwią. Śledztwo w toku.

— **Zamach** na posła. Z Brukseli telegrafują: Przed mieszkaniem klerikalnego posła Carbona de Wiart eksplodowała wczoraj bomba, nie zrzuciła jednak większej szkody. Jako podejrzany o zamach aresztowała policya niejakiego Vanderneulena.

— **Rezultaty** wyprawy Sverdrupa. Przewodniczący angielskiego Tow. geograficznego p. Clement Markham, wystosował do przewodniczącego takiegoż Towarzystwa w Chrystianii pismo, w którym oświadcza, że wyprawa Sverdrupa jest najpomyślniejszą z przedsięwziętych od czasów Franklina. Wyprawa trwała 372 dni, w których Sverdrup i Johansen przebyli 3000 mil ang., w tem 1500 mil nowo odkrytych ziem. Sverdrup przesłignął Hayesę, Halla, Greby'a i Baldwiną.

— **Miasto milionerów.** W Bazylei znalazł się tamtejszy urząd podatkowy w tem arcyimielem położeniu, że w roku ubiegłym nie mniej i nie więcej jak 173 „podatników“ zgłosiło do opodatkowania swe majątki więcej niż po milionie franków wyoszące. Ze względu na ilość mieszkańców Bazylei trzeba przypuścić, że co 500 osób napotyka się na ulicach miasta zdeklarowanego milionera, nie licząc oczywiście tych skromnych, którzy wstydził się przyznać do swego milionka wobec urzędu podatkowego. O! bo i w Bazylei miliony lubią żyć w ukryciu... przynajmniej przed inspektorem podatkowym!

— **Tatuowanie** weszło w modę w Ameryce, gdzie słynie pod tym względem niejaki Sutherland Davis, mistrz w utrwalaniu na ramionach i nóżkach pięknych Amerykanek postaci ptaków, motyli i kwiatów, artystycznie wykonanych. *Figaro* zapewnia, że moda ta ma widoki rozpowszechnienia się w Paryżu.

Kamerdyner położył płaszcz i spełnił co mu rozkazano.

— Jezuże jeden, jasnie oświecony panie — rzekł.

— Zkóż je więc razem!

— Gdzie, proszę księcia?

— Gdzie chcesz! w ogień, do dyabła!

Już niema?

— Sądzę, że nie! — odrzekł służący po dokładnych oględzinach.

— To te kwiaty ja tak rozburzyły — dodał książę zniecierpliwiony.

— Wiem, jasnie oświecony panie. Iwan sam chciał przyjechać, ale nie śmiał...

— Ach! a więc na drugi raz trzeba, żeby sam przyjechał. Zrobi mu to przyjemność, a panience także. Daj mi mój płaszcz.

Książę był ubóstwiany przez wszystkich, którzy się do niego zliżali. Włożywszy długi płaszcz i białą czapkę na głowę, był tak słuszny, piękny i zgrabny, że serce wiernego sługi zabiło z radości i dumy, że służy u takiego pana.

Otwarto bramę; noc wiosenna była jasna, ciepła, z niebem zasianem gwiazdami; mały, niski powozik otwarty stał zaprzężony w rasowego konia. Książę wsiadł i rzucił krótki rozkaz:

— Do klubu!

Kon pomknął, jak strzła po drewnianym bruku długiej, pustej ulicy nad rzeką. Nawa błyszczała matowo, jak woda, na której cienka powłoka lodu ma wkrótce popękać. Było trochę smutno po tej stronie, a nawet ponuro... Nagle, Włodzimierzowi przyszła na myśl włosy Anuty. Nie, nigdy jeszcze nie podobnego nie zwróciło jego uwagi, ani barwa, ani gatunek, a przedewszystkiem jedwabistość tych nitok srebrzystych...

— Co za porównanie! — pomyślał. — Włosy baronowej wyglądałyby przy tych, jak konopie! A te, to len najprzedniejszy! nie, nie ma najmniejszego porównania!

Powozik zatrzymał się przed bramą klubu.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Kronika prowincjonalna.

— **Przemysł. (Pożar).** Na folwarku w Michnowie, własności p. Mieczysława Paszkudzkiego, wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył sześć budynków gospodarczych wraz z tegoroczną krescencją. Szkoda wynosi około 300.000 koron i była ubezpieczoną. Pożar spowodowały dzieci, które koło jednej szopy dla zabawy roznieciły ognisko.

— **Sambor. (Umysłowo chory).** W tych dniach przytrzymano tutaj na jednej z ulic nieznanego z nazwiska umysłowo chorego mężczyźnię, ubranego tylko w koszulę. Przytrzymany podał, że pochodzi z Czerniowca, z zawodu jest młynarzem i ma troje dzieci, z których najstarsza córka liczy lat 15.

— **Gródek. (Pożar).** W gminie Małkowiec, tutejszego powiatu, wybuchł w tych dniach pożar, który zniszczył cztery zagrody włościańskie wraz z tegorocznymi zapasami zboża i paszy. Szkoda wynosi ogółem 5420 koron i była tylko ubezpieczoną na 2200 koron. Powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **Kossów. (Zabity przez drzewo).** W lesie dworskim ks. Kazimierza Lubomirskiego na połoninie „Łostun“ ad Żabie zabiło onegdaj wyrwane przez orkan drzewo zajętego tam wyrębem drzewa 56 letniego włościanina z Dołhopola Stefana Matyjaszczuka, ojca 4 nieletnich dzieci.

(Pożar). W gminie Monastersku obok Kossowa wybuchł onegdaj pożar, którego pastwą padło 11 domów, przeważnie żydowskich, wartości ogólnej 15.480 koron. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Dźwinogród. (Pożar).** W dniu 23 września b. r. o godzinie 1 po południu wybuch u nas groźny pożar, który zniszczył dziesięć obejść gospodarskich. Jedynie dzięki starannemu ratunkowi nie padła pastwą ognia, przy silnym wicherze, cała osada. Szkoda wynosi 24.181 koron. Z 10 pogorzalców, było 9 ubezpieczonych w Towarzystwie „Dniestr“ w wysokości 11.748 koron. Pożar wznieśli małe dzieci.

— **Drohobycz. (Morderstwo).** Dnia 26 b. m. o godz. 6 wieczór powracał portyer salinarny Franciszek Szarnagel do domu ulicą Stryjską. Nagle przed realnością Izaka Hersza Tauba napadł go z tyłu czeladnik rzeźnicki 22-letni Wojtek i pchnął go stąką rzeźniczą do ostrzenia nożów trzy razy pod łopatkę. Napadnięty uciekł przed dalszym atakiem do budki Weissa, wołając: „Wojtek mnie zakłuł, zabił, ratujcie mnie a jego łapcie!“ Ciężko rannemu pospieszono natychmiast z ratunkiem. Po chwili stracił jednak przytomność, a odwieziony do szpitala. W godzinę wyzionął ducha. Morderstwo to jest aktem zemsty Wojtka, który 2 dni przedtem oskarżony przez syna i żonę s. p. Szarnagla o obrazę czci, zasądzony został na 3-tygodniowy areszt.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Henryk Melcer**, który bawi od kilku dni w mieście naszym, złożył na ręce dyrektora Pawlikowskiego 2-aktową operę swoją „Marya“. Libretto osnute na tle znanego poematu Malczewskiego. Opera ta wystawiona zostanie prawdopodobnie w nadchodzącym sezonie.

P. Melcer zabawi w mieście naszym całą zimę.

**Jan Strauss** kapelmistrz nadwornej muzyki balowej wraz z swą słynną orkiestrą wiedeńską składającą się ze czterdziestu osób zawita niebawem do Lwowa i wystąpi dnia 15 października w sali Domu narodnego. Agencji Tow. muzycznego udało się pozyskać następcę „króla walców“ i jego ansambl na jeden tylko koncert, donosimy więc, że zamówienia na bilety o cenach stosunkowo niezbyt podwyższonych, przyjmując od dnia dzisiejszego księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta. Orkiestra nadworna pod kierownictwem swego nierównanego dyrygenta przybędzie do Lwowa dnia 14 października — skąd wyrusza napowrót na szereg koncertów za granicę.

**Teatr ludowy** rozpoczyna z dniem 5 b. m. szereg przedstawień w sali Towarzystwa pedagogicznego, przy ul. Zimorowicza 17. Wieczorem odegraną zostanie „Matka Polka“, sztuka w 4 aktach przez Maryę \*; — po południu „Królowa przedmieścia“, wiodł w śpiewami i tańcami Krumłowski. W roli modelki wystąpi p. Kamila Jaroszówna.

**Program sobotniego koncertu** Filharmonii lwowskiej. Wezmą w nim udział p. Mira Heller, która wystąpi po raz drugi i ostatni. Obok niej koncertuje znakomity śpiewak Sammarco, który został uproszony przez dyrektora i jeszcze do niedzieli pozostaje we Lwowie. Pro-

gram koncertu jest następujący: I. 1. Beethoven: Uwertura do opery „Leonora“. 2. Leoncavallo: Arya z opery „Zaza“. 3. I. de Gaza: Arya z opery „Messalina“ odśpiewa Mira Heller. II. 1. Grieg: „Norweskie tańce“. 2. Denza: „Si vous l'aviez compris?“ odśpiewa M. Heller. 3. Rossini: Arya z opery „Cyrulik sewilski“ odśpiewa z tow. orkiestry M. Sammarco. III. 1. Mozart: Duet z opery „Don Juan“ odśpiewają z tow. orkiestry Mira Heller i M. Sammarco.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek (wznowienie) „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach K. Ziehrera, pierwszy gościnny występ Heleny Schuppównej.

W piątek po raz pierwszy „Kładka“, komedia w 3 aktach F. Gresac i Fr. de Croisset, tłumaczył Z. Sarnecki. Główne role odtworzą panie: Bednarzewska, Solska, Borzęcka (debiut), pp.: Chmieliński, Kuncewicz, Feldman i inni.

W sobotę po raz piąty „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua, z muzyką K. Kapellera.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Kominiarze“, komedia w 4 aktach Fr. Domnika.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem (wznowienie) „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach Ziehrera. Drugi gościnny występ Heleny Schuppównej.

## Z Izby sądowej.

(Echo morderstwa na Wulce.)

Lwów, 2 października.

Przed tutejszym trybunałem orzekającym toczyła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw 32-letniej Maryi z Urbanów Stądniekiej, służącej, o zbrodnię oszustwa i oszczerstwa.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnej, że słuchana najpierw jako świadek, a następnie jako współobwiniona w sprawie głośnego swego czasu morderstwa, dokonanego w nocy z 9 na 10 stycznia b. r. we Lwowie na Wulce, na osobie stolarza Zygmunta Ostrowskiego, złożyła rozmyślnie fałszywe zeznania, w skutek czego wiele osób zupełnie niewinnych przez dłuższy czas pozostawało w więzieniu śledczym pod zarzutem zamordowania Ostrowskiego. Prócz tego — według dalszej treści aktu oskarżenia — popełniła Stądnieka zbrodnię oszczerstwa przez fałszywe oskarżenie ułana Dnytra Ferenza o zbrodnię zgwałcenia popełnionego rzekomo krytycznej nocy na jej osobie.

Rozprawie przewodniczył radca sądu krajowego p. Philipp, oskarżenie wnosił zastępca prokuratora Państwa p. Swierczyński, bronił oskarżoną dr Gabel.

Obwiniona przesłuchana na dzisiejszej rozprawie z uśmiechem na ustach przedstawiała wypadki krytycznej nocy w sposób bałamutny. W ogóle przysłuchując się jej zeznaniom, można było odnieść wrażenie, że ma się do czynienia z osobą, nie zupełnie umysłowo zdrową.

Po przesłuchaniu świadków, zabrał głos obrońca dr. Gabel i postawił wniosek o zbadanie stanu umysłowego podsądnej przez psychiatrów sądowych.

Trybunał po krótkiej naradzie przychylił się do tego wniosku obrony, poczem przewodniczący trybunału radca Philipp odroczył rozprawę.

(Losowanie sędziów przysięgłych.)

Na V. tegoroczną kadencję sądów przysięgłych rozpoczynając się dnia 20 b. m. zostali wylosowani jako przysięgli główni:

Pp.: Smutny Jan, urzędnik Towarzystwa kred. ziemskiego; Jakubowski Kazimierz St., nakładca ksiązek; Zieliński Zygmunt, buchalter Banku dla przem.; Zagórski Albin, inżynier; Biernacki Konstanty, właściciel realności; Hawranek Gustaw, właśc. handlu papieru; Pelleck Teodor, emerytowany kapitan; Śeredyński Hipolit, oficyalista prywatny; Hirsch Ludwik, właśc. realności; Śladowski Leszek, właśc. drogueryi; Rastawiecki Jan, notaryusz; Blumenfeld Henryk, właściciel realności i aptekarz; Baek Hermann, właściciel realności; Hess Stanisław Waclaw, wł. realn. i piekarz; Bałtarowicz Jan, właściciel realności; Zadurówicz Zygmunt, kupiec; Wiesenberg Maks, wł. realn. i handlarz drzewem; Szykowski Władysław, wł. drukarni; Parnas Maksymilian, właśc. dóbr; Gollob Zygmunt, właśc. drukarni; Niewiadomski Jan, właśc. realności; Eppler Jan, dzierżawca dóbr; Samuły Benjamin, eskont weksli; Humiecki Michał, dzierżawca; Dąbrowski Zygmunt, właśc. dóbr; Krajewski Adam, współpracownik *Diennika Polskiego*; Madejski Jan, właśc. dóbr; Hauser Adam, właściciel realności; Hodoli Ludwig, sekretarz Tow. browarów; Arciszewski Albin Kola, właśc. realności; Chołoniewski Stanisław, bu-

dóbr; Grzybowski Aleksander Edward, właściciel realności; Winckler Maksymilian, właściciel realności i kupiec; Podgórski Zdzisław Jan, właśc. realności; Wygrzywalski Jan, sekretarz Towarzystwa krakowskiego ubezpieczeń.

Jako przysięgli zastępcy:

Pp.: Kruszyński Ignacy, właściciel realności; Kozłowski Władysław, wł. realności i emer. nadinżynier kolei; Zborowicz Władysław, kupiec; Grolle Jan, urzędnik Banku dla handlu i przemysłu; Podhorodecki Włodzimierz, wł. realności; Merwat Waclaw, właśc. realności; Landesberger Szymon, wł. realn.; Marcinkowski Władysław, rewident rachunkowy Wydziału krajowego; Birkenmajer Juliusz Konrad, zarządca drukarni.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Ministerstwo kolei żelaznych** — jak donoszą dzienniki — zawiadomiło zarządy tych kolei prywatnych w Austrii, które zamierzają rozpisac dostawę potrzebnych im materiałów na kilka lat naprzód, iż dobrze zrobiłyby, gdyby zwróciły uwagę firm, ubiegających się o te dostawy, na tę okoliczność, iż w razie upaństwowienia tych kolei, wolno Ministerstwu rozwiązać wszystkie kontrakty o tego rodzaju dostawy. Z tego wnoszą, że akcja upaństwowienia kolei prywatnych wchodzi istotnie na porządek dzienny.

**Z c. k. kolei państwowych.** Niebawem ukończoną zostanie budowa i oddane zostaną do użytku dwa nowe linie kolei lokalnych, a mianowicie w obrębie dyrekcji tryesteńskiej linia Gorycya (Görz) — Haidenschaft, oraz w obrębie dyrekcji pilzeńskiej w Czechach linia Karlsbad-Merkelsgrün. Z chwilą otwarcia tych linii obejmować będzie cała sieć dróg żelaznych, administrowana przez Państwo 11.916.991 kilometrów linii kolejowych.

**Sanocka fabryka maszyn.** Walne zgromadzenie akcjonaryuszów sanockiej fabryki maszyn odbędzie się 4 października. W sprawozdaniu, jakie Dyrekcya przedłoży, wykazaniem jest, że zysk za rok sprawozdawczy od 1 lipca 1901 do 30 czerwca 1902 wynosi wprawdzie 147.084 kor. 93 hal., dyrekcya proponuje jednak odpisanie tego zysku na stratę zeszłoroczną 127.755 kor. 28 hal., a resztę 19.329 kor. 65 hal. przenieść na rachunek roku przyszłego. Dywidenda więc żadna wypłaconą nie będzie.

**Wiedeń, 2 października. (Tel.)** Przy wczorajszym ciągnięciu losów Rudolfa padła główna wygrana 20.000 koron na s. 2909 nr. 34.

**Budapeszt, 2 października. (Tel.)** Przy ciągnięciu losów regulacji Cisy padła główna wygrana 180.000 koron na seryę 1484 nr. 90.

**Konstantynopol, 2 października.** Przy ciągnięciu losów tureckich padła główna wygrana 300.000 franków na nr. 394.971.

(*?*) **Wykaz dochodów z przewozu** na c. k. austriackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych, zarządzanych przez Państwo, tudzież z żeglugi na jeziorze Bodeńskim, za miesiąc sierpień 1902 r., w porównaniu z dochodami z sierpnia r. 1901:

I. Koleje państwowe w całej Austrii: 23.133.600 koron, więcej o 371.608 koron.

II. Wiedeńska kolej miejska: 489.700 koron, więcej o 19.555 koron.

III. Koleje prywatne w Galicyi i na Bukowinie:

1. Borki Wielkie-Grzymałów: 8.800 koron, mniej o 1.939 koron;

2. Bukowińskie koleje lokalne: 179.200 koron, więcej o 5.034 koron;

3. Nowe bukowińskie koleje lokalne: 97.000 koron, więcej o 188 koron;

4. Chabówka-Zakopane: 44.000 koron, więcej o 3.651 koron;

5. Delatyn-Kolomyja-Stefanówka: 50.300 koron, więcej o 2.525 koron;

6. Dolina-Wygoda: 11.100 koron, więcej o 464 koron;

7. Kolomyjskie koleje lokalne: 9.400 koron, mniej o 10.129 koron;

8. Kraków-Koçmyrzów, 7.400 koron, mniej o 1.204 koron;

9. Lwów-Belzec (Tomaszów): 50.500 koron, więcej o 8.360 koron;

10. Lwów (Kleparów)-Janów: 8.600 koron, więcej o 1097 koron;

11. Łupków-Cisna: 7.000 koron, więcej o 24 koron;

12. Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne: 82.300 koron, więcej o 1.340 koron;

13. Piła-Jaworzno: 4.100 koron, więcej o 985 koron.

14. Trzebinia-Skawce: 22.000 koron, mniej o 5.528 koron.

Razem wszystkie koleje prywatne w całej Austrii, w zarządzie Państwa prowadzone: 1.745.600 K., mniej o 19.759 K.

IV. Żegluga na jeziorze Bodeńskim: koron 40.700, mniej o 2.228 koron;

Ogółem całe dochody w lipcu b. r. 24.409.600 koron więcej o 369.176 koron niż w tym samym miesiącu r. z.

**Ażio** przy opłatach cłowych, uiszczanych w srebrze, wynosi w miesiącu październiku b. r. 19½ pr.

**Wiedeń, 2 października. (Kursa giełdy wiedeńskiej).** Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 264.—, Austr. zakł. kr. z oblig. pr. z r. 1889 3-prc. 262-75, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 286.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254-25, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 88-75, Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 113.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 19-25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 430.—, Clary 40 zł. m. k. 207.—, Pożyczka m. Insubruku 20 zł. 89.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78-25, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 77.—, Ofen 40 zł. 196.—, Palfy 40 zł. m. k. 188.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 54-75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27-25, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. —, Salma 40 zł. m. k. 245.—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 81.—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 260.—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 426-25.

**Wiedeń, 2 października.** Cukier (spokojnie) 18-05 do —, Spirytus 39-60 do — (mdły). Nafta niezmiennona.

**Wiedeń, 1 października.** Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na jesień 7-12 do 7-13 Pszenica na wiosnę 7-34 do 7-35. Pszenica na maj-czerwiec — do —. Żyto na wiosnę 6-64 do 6-65. Żyto na maj-czerwiec — do —. Żyto na jesień 6-48 do 6-49. Kukurudza na maj-czerwiec — do —. Kukurudza na lipiec-sierpień — do —. Kukurudza na sierpień-wrzesień — do —. Kukurudza na wrzesień-paźdz. 6-04 do 6-05. Owies na wiosnę 6-22 do 6-23. Owies na maj-czerwiec — do —. Owies na jesień 5-95 do 5-97. Rzepak na sierpień-wrzesień — do —. Rzepak na wrzesień-październik — do —. Rzepak na styczeń-luty — do —. Olej rzepakowy — do —.

Uspობienie: owies słabo, reszta dobrze. — Pogoda piękna.

**Budapeszt, 1 października.** Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na czerwiec — do —. Pszenica na październik 6-94 do 6-95. Pszenica na kwiecień 7-15 do 7-16. Żyto na kwiecień 6-29 do 6-30. Żyto na maj — do —. Żyto na październik 6-17 do 6-19. Owies na kwiecień 5-90 do 5-91. Owies na paźd. 5-61 do 5-63. Kukurudza na maj 5-52 do 5-53. Kukurudza na lipiec — do —. Kukurudza na sierpień — do —. Kukurudza na wrzesień — do —. Rzepak na sierpień 11-80 do 11-95.

Oferty: na pszenicę mierne. — Chęć kupna ograniczona. — Uspობienie: spokojna. — Pogoda: pada deszcz.

**Berlin, 2 października.** Banknoty austriackie 85-40, Spirytus 42-10.

**Frankfurt, 2 października.** Austriackie Kredyty 215-50, Koleje państwowe 153-50, Alpy 185-90, Disconto —, Laura —, Montany —.

**Paryż, 2 października.** Trzyprocentowa renta 99-82. Mąka 28-80.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 18— do 18 10, loco Ołomuniec 16-60 do 16-70, loco Berno-Wiedeń 16-70 do 16-80 na październik-grud. loco Aussig 18-40 do 18-50 Cukier w kostkach: prima 88-75 do 89—, secunda 88-25 do 88-50. Spirytus kontyngentowany loco Wiedeń 39-80 do 40-20, Nafta kaukaska: transito Tryest 6— do 6-50, galicyjska przeźroczyta 36— do 36-50. (Ceny w koronach).

## Targ zbożowy.

**Lwów, 2 października.** Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7— do 7-15, pszenica nowa 6-75 do 6-85, żyto gotowe 5-75 do 6—, żyto na termin 5-50 do 5-75, owies obroczy gotowy 5-50 do 6—, owies obroczy na termin 5-25 do 5-75, jęczmień pastewny 5— do 5-25, jęczmień browarniczy 5-50 do 5-75, rze-



pak 9-25 do 10-25, lnianka — do  
 do gotowania 7— do 8-50, wyka 4-50  
 do 5—, nasienie lniane — do —  
 nasienie konopne — do —, bob  
 do —, bobik 4-50 do 4-80, hreczka —  
 do —, kukurudza nowa 5— do 5-50, kuku-  
 rudza stara 6-60 do 6-80, chmiel ze 59 kilo  
 do —, konieczyna czerwona 42— do  
 50—, konieczyna biala 60— do 80—, koni-  
 czynna szwedzka — do —, tymotka 18—  
 do 22—

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *pari-  
 tas* Tarnopol 16-50 do 16-75, za 50 litr. *pa-  
 ritas* Tarnopol na termin — do —,  
 waranty — do —, akontyngentowy  
 7-50 do 7-75

Uspesobienie: niezmiennie.

Sprawozdanie tygodniowe Izby han-  
 dlowej i przemysłowej o cenach zboża i  
 produktów we Lwowie od 17 września do 23  
 września b. r., bez opłaty akcyzowej. (Wa-  
 luta koronowa). Pšenica stara 7-10 do 7-20,  
 nowa — do —, żyto stare 5-95 do 6-15,  
 nowe — do —, jęczmień browarny 5-40,  
 do 5-65, pastewny 5— do 5-25, owies 5-50 do  
 5-85, hreczka — do —, kukurudza zeszo-  
 roczna 6-60, do 6-80, kukurudza nowa 5-15  
 do 5-50, proso — do —, groch do go-  
 towania 7-50 do 8-50, groch pastewny 5-40 do  
 5-90, soczewica — do —, tasola —  
 do —, bobik stary — do —, bob-  
 ik nowy 4-50 do 4-80, wyka stara —  
 do —, wyka nowa 5-40 do 5-90, koni-  
 czynna czerwona nowa 45— do 48—, koni-  
 czynna biala nowa 55— do 80—, konieczyna  
 szwedzka — do —, tymotka 18— do  
 24—, anyż rossyjski — do —, anyż płaski  
 — do —, kminek — do —, rzepak  
 stary — do —, rzepak zimowy nowy  
 9-50 do 9-85, lnianka — do —,  
 nasienie lniane 11— do 11-25, nasienie  
 konopne 8-15 do 8-50, chmiel 90—  
 do 96—, nowy — do —, kój 40—  
 do —, nafta zwykła 15— do 16—, nafta  
 salonowa 17— do 19—, wosk ziemny —  
 do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno  
 — do —, skóry surowe — do —,  
 spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentow-  
 any, bez podatku konsumcyjnego 36 35 do  
 36 45.

## OSTATNIA POCZTA

Przeważna część dzienników wiedeń-  
 skich wypowiada zapatrywanie, iż w dniach  
 najbliższych można się spodziewać ukończe-  
 nia rokowań ugodowych pomiędzy oboma  
 Rządami. Niema już takich przeszkód, któ-  
 reby mogły stanąć na drodze ostatecznemu  
 przeprowadzeniu dzieła ugody.

Przed kilku tygodniami komisya, skła-  
 dająca się z członków pruskiego ministerstwa  
 oświaty i prowincjonalnych władz szkolnych  
 na Górnym Śląsku, odbywała rewizje w  
 wielu szkołach górnośląskich. Wkrótce ta  
 sama komisya rewidować będzie szkoły w  
 tych powiatach z ludnością przeważnie pol-  
 ską, które pominięto przy pierwszej rewizji.  
 Chodzi mianowicie o stwierdzenie rezultatów  
 w języku niemieckim i w nauce religii.

Mianowany świeżo generał-gubernato-  
 rem Litwy, ks. Swiatopek-Mirski, jest sto-  
 sunkowo młodym, liczy bowiem lat 42. Po  
 ukończeniu kursu w korpusie pazołów i mi-  
 kołajewskiej Akademii sztabu generalnego  
 wstąpił w roku 1875 jako kornet do gwar-  
 dyjskiego przyboicznego pułku huzarów, a w  
 r. 1888 był już pułkownikiem. W roku 1893  
 został wybrany marszałkiem szlachty powia-  
 tu charkowskiego, w roku 1894 otrzymał stopień  
 generał-majora, a w roku 1895 otrzy-  
 mał nominację na gubernatora penzeńskiego.  
 W ostatnich czasach piastował godność  
 wiceministra spraw wewnętrznych i dowódcy  
 oddzielnego korpusu żandarmerii jako ge-  
 nerał-porucznik.

Z Petersburga piszą, że ostatnie wy-  
 padki w Macedonii i nieudolność W. Perty  
 przywrócenia i utrzymania w tej prowincyi  
 normalnych stosunków, budzą wielkie zanie-  
 pokojenie w kołach rządowych. Nabierają one  
 coraz bardziej przekonania, iż obecny stan  
 rzeczy w Macedonii jest niedozniesienia i że  
 potrzeba koniecznie coś zrobić, aby położyć  
 kres niepewności; z drugiej strony koła te  
 świadome są trudności, z jakimi musi wal-  
 czyć obecnie W. Porta tak w Macedonii, jak  
 w Albanii. Energiczna postawa Bułgary  
 usuwa wprawdzie obawę rychłego wybuchu  
 powstania w Macedonii, jednakże i rząd tu-  
 recki zniewolony będzie starać się zapomocą  
 reform usmierzyć panujące wśród ludności  
 tamtejszej wrzenie.

Belgradzki urzędowy *Dniownik* prostuje  
 wiadomość o rzekomem wybuchu powstania

w okręgu Modeny i Djewdjela. Według jego  
 informacji nie było to powstanie miejscowej  
 ludności, lecz tylko najście zbrojnych band  
 bułgarskich, wysłanych przez komitet mace-  
 doński Sofii. Bandy te napadły trzy wie-  
 tureckie i zmusiły ludność do schronienia się  
 w góry. Skoro atoli nadeszło wojsko tureckie,  
 bandy cofnęły się na terytorium bułgarskie.

Prywatne doniesienia mówią o zapa-  
 dłem w Petersburgu postanowieniu przyspie-  
 szenia rusyfikacji Finlandyi zapomocą trzech  
 nowych rozporządzeń cesarskich. Senat fi-  
 landzki ma być podporządkowany władzy  
 generał-gubernatora Finlandyi. Rada przy-  
 gotowująca uchwały senatu, ma otrzymywać  
 instrukcje od generał-gubernatora. Na ka-  
 żdem ważniejszym posiedzeniu ma być obe-  
 cny generał-gubernator albo też jego dele-  
 gat. Bez pozwolenia generał-gubernatora nie  
 będzie wolno powziąć żadnej uchwały. Po-  
 wzięte już uchwały może generał-guberna-  
 tor unieważnić. Drugie rozporządzenie po-  
 zwoli gubernatorowi dymisjonować urzędni-  
 ków bez podawania przyczyn, z wyjątkiem  
 mianowanych przez samego cara. Na mocy  
 trzeciego, departament sądowy senatu bę-  
 dzie mógł wedle woli dymisjonować sęd-  
 ziów. Rozporządzenia te mają wejść w życie  
 jeszcze w ciągu bieżącego roku, równocze-  
 śnie z edyktem, który zaprowadzi język ros-  
 syjski w senacie jako urzędowy.

W tych dniach pojawi się dekret kró-  
 lewski rozwiązujący Izbę grecką i zarządza-  
 jący nowe wybory, które odbędą się w osta-  
 tnych dniach listopada.

Słychać, że generałowie boarscy od-  
 wiedzą w drugiej połowie b. m. oprócz Ber-  
 lina, także Drezno, Monachium i Stuttgart.  
 Do Drezna przybędą 20 października. Przy-  
 jęcie generałów przez króla i przez ministrów  
 odbędzie się 21 października.

W. Porta zażądała od patriarchy ar-  
 meńskiego zaprzeczenia doniesieniem gazet  
 zagranicznych, jakoby w r. 1896 po stłumie-  
 niu zaburzeń w Armenii, liczne świątynie  
 chrześcijańskie przerobiono na meczety. Pa-  
 triarcha odmówił temu żądaniu.

Z Madrytu odbiera *Polit. Coresp.* wia-  
 domość, że rząd hiszpański zamierza utwo-  
 rzyć na Kubie reprezentację dyplomatyczną  
 Hiszpanii. Potrzebny na to kredyt ma być  
 wstawiony do najbliższego już budżetu.

Z Londynu donoszą: Irlandzkich człon-  
 ków parlamentu Dufey'a i Roche'a zasądzono  
 za pogroźki przeciw rządowi na 4 miesiące  
 więzienia z robotami przymusowymi.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 października. Wczoraj od-  
 były się w kaplicy pałacu belwederskiego  
 chrzciny nowonarodzonego syna Najdostoj-  
 niejszego Arcyksięcia Franciszka Ferdynan-  
 da. Ojcem chrzestnym był Najd. Arcyksiążę  
 Karol Stefan. Nowonarodzony otrzymał imio-  
 na Maksymilian Karol.

Wiedeń, 2 października. P. Minister  
 hr. Gołuchowski był wczoraj po południu na  
 osobnej audyencyi u Najj. Pana, a następnie  
 w pałacu węgierskiego ministerstwa konfe-  
 rował z prezesem gabinetu Szellem, poczem  
 powtórnie był na posłuchaniu u Najj. Pana.

Wiedeń, 2 października. Z powodu  
 wielokrotnych zapytań o warunki emigracyi  
 i widoki zarobku w Afryce południowej, za-  
 komunikowało Ministerstwo spraw wewnętrz-  
 nych podległym władzom, że tak co do uzy-  
 skania pozwolenia na wylądowanie i dalszą  
 podróż w głąb kraju jak i co do złych wi-  
 doków zarobku nie zasza w znanych już  
 stosunkach żadna zmiana.

Zagrzeb, 2 października. Wczoraj za-  
 padł wyrok w procesie przeciwko szesnastu  
 uczestnikom niedawnych rozruchów ulicznych.  
 Czterech uwolniono, innych zasądzono na  
 ciężkie więzienie od jednego miesiąca do  
 roku.

Poznań, 2 października. (*Tel. pryw.*)  
 Znoszenie wałów fortecznych rozpocznie się  
 niebawem. Z Kolonii przybył radca Stübben  
 celem obejrzenia terenów pod budowę i w  
 towarzystwie inżynierów zwiedził Chwaliszewo.  
 Dalej badane będą tereny w okolicy  
 zniesionych bram berlińskiej i królewskiej.

*Posener Tagblatt* wychodzi od dziś na-  
 kładem głównego redaktora H. Welckera pod  
 nadzorem komitetu redakcyjnego. Słychać,  
 że dziennik ten nabyli hakatyści.

Berlin, 2 października. Według pry-  
 watnych doniesień dzienników, zapadła już

stanowcza decyzja, że generałowie boarscy  
 przyjadą do Berlina dnia 17 b. m.

Petersburg, 2 października. (*Tel. pryw.*)  
 W zbiorze praw ogłoszono, że generał gu-  
 bernator warszawski otrzymuje prawo zamy-  
 kania w razie potrzeby wszelkich bibliotek i  
 publicznych czytelni w lokalach stowarzy-  
 szeń w Królestwie Polskiem.

Berno, 2go października. Szwajcarska  
 Rada związkowa przyjęła jednogłośnie z nie-  
 znacznymi tylko poprawkami, uchwaloną  
 przez Radę narodową zmianę konstytucyi  
 związkowej, według której to zmiany Zwią-  
 zek wypłacać będzie kantonom subwenyje na  
 podniesienie stanu szkół elementarnych.

Bruksela, 2 października. Domniema-  
 ny sprawca zamachu na dom deputowanego  
 Carton de Wiartego został przewieziony do  
 sądu. Mimo, że sąd zebrał nowe dowody wi-  
 ny aresztowanego, ten uparcie wypiera się  
 wszelkiej winy. W pomieszkaniu jego i w  
 kieszeniach ubrania znaleziono proch strzel-  
 niczy.

Paryż, 2 października. Na wczorajszej  
 radzie gabinetowej w pałacu Elizejskim usta-  
 nowiono termin zwołania Izby deputowa-  
 nych na 14 października; zarazem uchwalono  
 preliminarz budżetowy, który będzie prze-  
 dłożony Izbie zaraz na pierwszym posiedze-  
 niu. Nowy budżet zawiera uregulowanie  
 przywileju gorzelnianego, niżnienie opłat od  
 cukru i podwyższenie podatku tytoniowego  
 w departamentach granicznych.

Paryż, 2 października. Prezydent mi-  
 nistrów dał prefektem Bretanii wskazówkę  
 w tym duchu, iżby duchowieństwu stano-  
 wczono i surowo zakazali uczyć katechizmu w  
 narzeczu bretońskiem.

Paryż, 2 października. *Matin* potwier-  
 dza, że rząd ma zamiar zaraz po zebraniu  
 się Izby deputowanych przedłożyć nowellę  
 do ustawy kongregacyjnej, zaostrażającą kary  
 za te kongregacje, które nie zastosowują się  
 do przepisów ustawy.

St. Etienne, 2 października. Komitet  
 narodowy wystosował do górników w całej  
 Francyi odezwę, w której powiedziano, że  
 kongres w Commentry powziął bardzo ważne  
 uchwały, że komitet narodowy będzie nie-  
 ustannie zwoływał górników do walki i zobowi-  
 ązuje ich, aby byli gotowi na każdy wy-  
 padek tak, by pierwszy sygnał zastał ich  
 przygotowanymi.

Komitet Związku robotników górniczych  
 całej Francyi wystosował do prezydenta mi-  
 nistrów Combesa pismo, w którym zwraca  
 ponownie uwagę rządu na żądania robotni-  
 ków, a są nimi: Ośm godzin pracy; czas  
 wypoczynku; ustalenie najniższej zapłaty.  
 W końcu powiedziano w tym memoryale, że  
 jeżeli rząd nie przyłoży gorliwiej ręki celem  
 doprowadzenia do skutku ustawy uwzglę-  
 dniającej żądania robotników, ci nie będą  
 zwlekali i chwycą się środków, jakie uznają  
 w danej chwili za odpowiednie.

Chrystyania, 2 października. Geogra-  
 ficzne Towarzystwo urządziło na cześć po-  
 dróznika Sverdrupa i jego towarzyszy uro-  
 czystość, podczas której prezydent ministrów  
 wręczył Sverdrupowi wielki krzyż orderu  
 Olafa. Wieczorem odbył się pochód z pocho-  
 dniami.

Konstantynopol, 2 października. Wielki  
 książę Mikołaj Mikołajewicz przybędzie tu  
 dziś po południu. Minister spraw zagrani-  
 cznych i inni dygnitarze powitają go na po-  
 kładzie okrętu. Później odbędzie się w Ildiz  
 pałacu uroczyste powitanie. W piątek na cześć  
 jego wielka rewia wojsk i obiad galowy.

Konstantynopol, 2 października. Nad-  
 zwyczajna misya turecka uda się do Liwa-  
 dyi w celu powitania cara. Jak słychać, z  
 wielkim księciem Mikołajem Mikołajewiczem  
 ma tu przybyć także hr. Ignatiew.

Londyn, 2 października. Podczas zjazdu  
 górników do szybu w Pontypool urwała się  
 lina. Ośm osób spadło w przepaść i zabiło  
 się na miejscu.

Donai, 2 października. Górnicy z ko-  
 palni węgla w Aniche uchwalili jednomyślnie  
 rozpoznać strejk.

Kapstadt, 2 października. Fouché, Joubert  
 i Kreutzinger odjechali drogą na Anglię do  
 Ameryki i wygłoszą tam szereg od-  
 czytów.

Nowy Jork, 2 października. Amery-  
 kański okręt wojenny „Wisconsin“ przybył  
 do Panamy.

Waszyngton, 2 października. Właści-  
 ciele rozmaitych kopalni i prezydent zwi-  
 zku robotników górniczych przyjęli zaprosze-  
 nienie prezydenta Roosevelta na konferencyę  
 w sprawie strejku.

Charbin, 2 października. (W Mandżu-  
 ry). Wojsko rossyjskie ustępuje już z połu-  
 dniowej Mandzuryi.

## Millonowa defraudacya w Banku dla krajów koronnych.

Wiedeń, 2 października. W skutek za-  
 rządzenia gubernatora Banku dla krajów ko-  
 ronnych, wypowiedziano miejsca dyrektorowi  
 kasy i zastępcy dyrektora kasy i równocze-  
 śnie ich ze służby usunięto. Przyjęto da-

lej dymisyę, wniesioną przez szefów buchalte-  
 ryi i kontroli. Dalsze postanowienia zawisłe  
 są od wyniku śledztwa dyscyplinarnego.

Wiedeń, 2 października. Na wczoraj-  
 szym pełnym posiedzeniu Izby giełdowej zło-  
 żył generalny sekretarz Lick wyczerpujące  
 sprawozdanie o dochodzeniach wdrożonych  
 przeciwko tym członkom giełdy, którzy za-  
 łatwili interesy komisyjne, bądź pośrednio,  
 bądź bezpośrednio za defraudanta Jellinka.

Większa część członków Izby stała  
 na tem stanowisku, że Izba giełdowa w  
 tej sprawie nie jest kompetentną, gdyż  
 Jellinek nie był członkiem giełdy.

Reprezentant Rządu zbijał to zapatry-  
 wanie. Po szczegółowej dyskusyi uchwalono  
 utworzenie komisyi z 5 członków, która przy  
 udziale prezydium izby ma najspieszniej prze-  
 dłożyć sprawozdanie i postawić wnioski.

## Zgon Zoli.

Paryż, 2 października. Do domu Zoli  
 przybywa nieustannie wiele osób z kondole-  
 nencyą, nadechodzą też liczne telegramy. —  
 Alfred Dreyfuss przybył do domu żałoby  
 wczoraj przed południem i zabawił pewien  
 czas przy zwłokach, które wystawione są na  
 katafalku w pracowni zmarłego powieściopi-  
 sarza, przemienionej na kaplicę. Niepotwier-  
 dza się wiadomość, jakoby usiłowało zrobić  
 z pogrzebu jakąś manifestacyę narodową. —  
 Uroczystość pogrzebowa będzie owszem bar-  
 dzo skromną.

Pani Zola ma się dobrze, stan jej po-  
 lepsza się, tylko nerwowe osłabienie jeszcze  
 nie ustąpiło. — Jeżeli jej zdrowie pozwo-  
 li, pojedzie w piątek do domu żałoby  
 przy ulicy Brukselskiej i weźmie udział w  
 pogrzebie.

Paryż, 2 października. Ministrowi oświa-  
 ty Chanmie, powierzono reprezentowanie rządu  
 na pogrzebie Zoli.

Paryż, 2 października. *Temps* donosi,  
 że pogrzeb Zoli odbędzie się dopiero w nie-  
 dzielę o godzinie 1 z południa, a to z po-  
 wodu uchwalonego przez radę ministeryalną  
 udziału w pogrzebie, jakoteż na życzenie  
 licznych delegatów z prowincyi i zagranicy.  
 Nad grobem przemówią: Minister oświa-  
 ty, prezydenci kilku towarzystw literackich,  
 prawdopodobnie także członek Akademii,  
 Anatol France.

## Cholera.

Odessa, 2 października. W skutek za-  
 rządzenia burmistrza będzie odiąd ludność  
 miasta z urzędu powiadomiana codziennie o  
 przebiegu cholery.

Gazeta policyjna ogłasza, że do 29go  
 września było 38 wypadków zasłabnięcia, co  
 do których miano podejrzenie, że to dżuma.  
 Z tego było 13 wypadków śmiertelnych.

Petersburg, 2 października. Urzędo-  
 wnie ogłoszono Koreę jako dotkniętą cho-  
 lerą.

Linia telefoniczna do Wiednia prze-  
 rwana pomiędzy Bielskiem a Wiedniem, w  
 skutek czego depezy telefonicznych nie otrzy-  
 maliśmy.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 października 1902. — Zamkai-  
 cie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30.  
 Akcyje austriackiego Zakładu kredyt. 681-50,  
 Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 723 25  
 Akcyje Anglobanku 273—, Akcyje Unionban-  
 ku 538—, Akcyje Länderbanku 395-60, Akcyje  
 Baakvereinu 455-25, Akc. Bodencredit 933—,  
 Akcyje galicyjsk. Banku hipotecznego 538—,  
 Akcyje Kolei państwowych 713— Akcyje Ko-  
 lei Południowej 78 75, Akcyje Tramway A)  
 —, Akcyje Tramway B) —, Akcyje  
 Kolei Elbethal 461—, Akcyje Kolei Pół-  
 nocnej 5730—, Akcyje Kolei Czerniowieckiej  
 —, Akcyje Alpiay 372-50, Akcyje Rima  
 Muranyi 492—, Akcyje Praskiego Towarzy-  
 stwa zel. 1520-50, Akcyje Fsbryki broni  
 323—, Akcyje Tureckie tytoniowe 317-50,  
 Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97 85,  
 Renta majowa 100-65, Austriacka Renta koron-  
 nowa 99-95, Węgierska Renta koron. 97-70,  
 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96-05,  
 4 pre. Listy Banku krajowego 97—, 4 i pół  
 pre. Listy Banku krajowego 101—, 4 pre.  
 Listy Banku hipotecznego 96—, 4 i pół pre.  
 Listy Banku hipotecznego 100-30, 5-pre. Li-  
 sty Banku hipotecznego 110—, 4-pre. Gal.  
 Obligacye propinacyjne 98-50, 4-pre. Gal.  
 pożyczka kraj. z r. 1893 96-60, 4-pre. po-  
 żyzka miasta Lwowa 94-75, Losy tureckie  
 112-25 Marki 117-05, Ruble 253-50

Odpowiedzialny redaktor Adam Krachowiecki.



Nadesłane.

Pojutrze ciągnięcie.

Łosy c. k. Wiedeńskiej Loteryi Policijnej

1500 wygranych, pomiędzy temi 100 głównych wygranych wartości 50.000 koron.

Pierwszo 3 główne wygrane K 25.000, 5000, i 1000 zostaną na żądanie wypłacone gotówką; po odciążeniu prawnie przepisane procentu.

Do nabycia we wszystkich kantorsach wymiany, trafikach i loteryach także w biurze Loteryi policyjnej Wiedeń I. Singerstrasse 2.

Wykaz ciągnięcia wysłać biuro Loteryi, każdemu właścicielowi losu bezpłatnie.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytariusz otrzymuje w stałej kasie pancernernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Przyjeżdżali do Lwowa.

Dnia 2. października 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. W. Baworowski z Ostrowa, hr. K. Dzieduszycki z Martynowa, hr. M. Baworowski z Gornakówki, W. Świążewski z Holiwia, A. Pogłódowski z Sanoka, E. Ryński z Uhrynowa.

Wystawy i Muzea.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dalem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Table of train schedules with columns for 'Pociąg' (train), 'przejazdy do Lwowa' (travels to Lwów), and 'odjeżdża z Lwowa' (departs from Lwów). It lists various routes and train numbers.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2. października 1902.

I. Akcje za sztukę.

Table listing various stocks and bonds, including bank shares, municipal bonds, and government securities, with columns for 'płaca' (price) and 'żądają' (demand).

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. października 1902.

Table showing the Vienna stock exchange rates for various commodities and currencies.

Large table of financial data, including exchange rates, interest rates, and prices for various goods and services, organized in multiple columns.



**Licytacje.**

L. cz. E. 716/2 (4) (8216 2-3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowie, odbędzie się dnia 27. października 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie w Limanowie biuro Nr. 5, licytacja realności lwh. 53 lk. 20 gm. kat. Kostrza Ryje objętej, Jana Grzyba własnej wraz z przynależnościami. Nieruchomość powyższa jest ocenioną na 19.074 kor.

Najniższa cena wynosi 12.649 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższej nieruchomości przejrzyć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II Limanowa, 16. września 1902.

L. cz. E. 718/2 (6) (8213 2-3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowie, odbędzie się dnia 20. października 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie w Limanowie w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 92 lk. 92 gm. kat. Rupniów objętej, Józefa Czekańskiego własnej.

Nieruchomość powyższa jest ocenioną na 774 kor.

Najniższa cena wynosi 516 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości przejrzyć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II Limanowa, 16. września 1902.

L. cz. E. 17(8/2) (3) (8219 2-3)

Dnia 6. października 1902 o godzinie 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacja realności objętej wykazem hip. l. 109, 110, 900, 121, 1429 i 1668 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono: a) realność objętą whl. 109 gm. Stecowa na 3297 kor. 50 hal., b) realność objętą whl. 110 gm. Stecowa na 266 kor. 77 hal., c) realność objętą whl. 900 gm. Stecowa na 305 kor., d) realność objętą whl. 121 gm. Stecowa na 355 kor., e) realność objętą whl. 1429 gm. Stecowa na 367 kor. 62 hal., f) realność objętą whl. 1668 gm. Stecowa na 553 kor. 77 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 2198 kor. 33 hal., ad b) 177 kor. 84 hal., ad c) 202 kor. 33 hal., ad d) 236 kor. 67 hal., ad e) 245 kor. 8 hal., ad f) 367 kor. 18 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Śniatyn, dnia 5. września 1902.

L. cz. E. 12/2 (19) (8206 2-3)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Kołomyi, zastąpionej przez adw. dra Dębickiego i tow. w Kołomyi, odbędzie się dnia 27. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47 w sali rozpraw I, licytacja majątności Helenówka wyk. hip. l. 456 księgi gruntowej dla posiadłości tabularnych tutejszego sądu objętych wraz z przynależnościami mło arnia i kieratem.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 88.020 kor., przynależności zaś na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 59.013 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 76.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 12. września 1902.

L. 21.325/902 (8153 1-2)

**OBWIESZCZENIE.**

Celem obsadzenia opróżnionej trafiki tytoniowej w Tarnopolu przy ulicy 3 Maja pod lk. 2179 rozpisuje się konkurencyjną zaproszeniem pisemnych ofert, a więc z wyłączeniem ustnego przetargu.

W czasie od 1. września 1901 do 31. sierpnia 1902 wynosiła sprzedaż wyrobów tytoniowych w tej trafice 19.242 kor. 74 hal., a zysk brutto 1602 kor.

Wartość materiału stempłowego pobranego w tym czasie wynosiła 39.548 koron.

Od sprzedaży tego materiału przyznana będzie prowizja w wysokości 1/2 procentu od wartości.

Za dochód odpowiadający powyższymi datom na przyszłość się nie ręczy.

Wadyum wynosi 220 koron.

Oferty wygotowane w myśl obowiązujących przepisów należy wnieść w opieczętowanych i należycie oznaczonych kopertach najpóźniej do dnia 25. października 1902 do godziny 12 tej w południe do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Blizsze warunki konkurencyjnej przejrzyć można w wymienionej c. k. Dyrekcji tudzież w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Tarnopolu.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Tarnopol, dnia 20. września 1902.

L. cz. E. 615/2 (7) (8172 1-3)

Dnia 28. października 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 10 w Nisku, odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 1232 gm. Nisko, wraz z przynależnościami, składającymi się z pól.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1488 kor. 50 hal., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 1039 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nisko, dnia 23. lipca 1902.

L. cz. E. 1285/2 (3) (8165)

Na żądanie Banku król. Gal. i Lodom. z W. ks. Krakowskim, jako prawonabywcy c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji, odbędzie się dnia 28. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46 w Złoczowie, licytacja realności whl. 196 ks. gr. gm. kat. Gologory objętej z parceli bud. lk. 29 wraz z budynkami i pgr. lk. 2235 2 się składającej, wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 795 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 556 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Złoczów, 6. września 1902.

L. 19.384/902.

**OBWIESZCZENIE LICYTACYI.**

(8201 1-3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych w poniższym wykazie wyszczególnionych na przeciąg trzech lat to jest od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1905 lub na przeciąg czasu jednego roku t. j. od 1. stycznia 1903 do końca grudnia 1903 bezwarunkowo, lub warunkowo z zastrzeżeniem przedłużenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, gdyby wypowiedzenie kontraktu dzierżawy w przepisany terminie nie nastąpiło, zaś co do dzierżawy podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Pilzno tylko na przeciąg czasu jednego roku t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1903 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanym drukowanym obwieszczeniu publicznym licytacyjnym, którą się odbędzie w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie w dniach w przyległym wykazie wyszczególnionych od godziny 8 do godz. 12 przed południem.

**Podatek konsumcyjny od wina.**

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Wadyum		Licytacja odbędzie się dnia
				K	h	K	h	
1	Brzostek	akeyza od wina	Taryfa C. ust. z 18/5 1785	200	—	20	—	Dnia 20. października 1902
2	Pilzno	dtto	dtto	400	—	40	—	
3	Radów	dtto	dtto	550	—	55	—	
4	Szczucin	dtto	dtto	700	—	70	—	
5	Tuchów	dtto	dtto	500	—	50	—	
6	Zakliczyn	dtto	dtto	270	—	27	—	

**Podatek konsumcyjny od mięsa.**

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Wadyum		Licytacja odbędzie się dnia
				K	h	K	h	
1	Brzesko	akeyza od mięsa	III. klasa taryfy	8837	52	884	—	Dnia 21. października 1902
2	Jodłowa	dtto	dtto	360	—	36	—	
3	Pilzno	dtto	dtto	4372	17	438	—	
4	Przeclaw	dtto	dtto	1022	50	103	—	
5	Radomyśl	dtto	dtto	6263	—	627	—	
6	Szczucin	dtto	dtto	1800	—	180	—	
7	Tuchów	dtto	dtto	3494	—	350	—	
8	Wojnicz	dtto	dtto	4620	—	462	—	

Kto chce brać udział w licytacji ma złożyć przed rozpoczęciem licytacji wadyum w kwocie w powyższym wykazie wyszczególnionej. Przyjmuje się także nadażę pisemne. Pisemne nadażę musi być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami, jakoteż słowami, mają być ułożone podług przepisane formularza i powinny być wniesione opieczętowane do Dyrektora c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do godziny 2-giej dnia poprzedzającego ustną licytację.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego obowiązany jest po myśli §. 2. ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1894 Dz. u. kr. Nr. 93 pobierać także 30% dodatku krajowego do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie, a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczać na rzecz kraju 30% umówionego z nim czynszu dzierżawnego, za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Blizsze warunki licytacji mogą być podane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 20. września 1902.

L. cz. E. 665/2 (3) (8157)

Dnia 20. października 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI, odbędzie się licytacja 1/6 niewydzielonej części realności wyk. hip. l. 53 gminy Karolówka objętej i 1/3 niewydzielonej części realności wyk. hip. l. 54 gminy Karolówka objętej.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione 1/6 część realności whl. 53 gminy Karolówka na 71 kor. 66 hal., zaś 1/3 część realności whl. 54 tej gminy na kwotę 135 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 54 kor. 44 hal., ad b) 88 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tluste, dnia 12. września 1902.



L. cz. E. 238/2 (6) (8252)

Na żądanie Marcina Pogorzelskiego i spóln. odbędzie się dnia 6. października 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Krzeszowicach, licytacja połowy realności lwh. 236 ks. gr. gm. Krzeszowice objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 514 kor. 84 hal., przynależności zaś na 98 kor.

Najniższa cena wynosi 408 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krzeszowice, dnia 12. sierpnia 1902.

L. cz. E. 430/2 (3) (8248)

Dnia 7. października 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności whl. 70 gm. Głuchow, na warunkach przedłożonych niniejszym zatwierdzonych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 710 kor.

Najniższa cena wynosi 473 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bełż, dnia 26. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1404/2 (4) (8256)

Dnia 7. października 1902 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacja realności objętej wykazem hip. l. 362 ks. gr. gminy kat. Wołczkowca, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 203 kor. 18 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 135 kor. 46 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Śniatyn, dnia 6. września 1902.

L. cz. E. 2458/2 (3) (8162)

Dnia 28. października 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacja a) całego ciała hipotecznego wh. 236 kgr. Siechów, b) połowy ciała hipotecznego lw. 242 ks. gr. tej gminy, tworzących gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 480 kor., ad b) 60 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 360 kor., ad b) 45 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 6. września 1902.

L. cz. E. 2471/2 (3) (8244)

Dnia 24. października 1902 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacja a) 1/4 części realności wh. 126 ks. gr. Daszawa, b) 1/2 realności wh. 226 ks. gr. Daszawa tworzących gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 35 kor., ad b) 340 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 24 kor., ad b) 228 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 5. września 1902.

L. cz. E. 2063/2 (4) (8134)

Dnia 30. października 1902 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III sądu tutejszego, licytacja 3/4 części realności whl. 71, 3/4 części realności whl. 442 i 3/4 części realności whl. 443 ks. gr. gminy Wykoty objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości oceniono na 2075 kor. przynależności zaś na 57 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1421 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sambor, dnia 28. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1294/2 (5) (8255)

Dnia 15. października 1902 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacja 36/60 części realności whl. 93 ks. gr. gm. kat. Zaluże i 36/60 części realności whl. 1211 ks. gr. tejże gminy, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) 36/60 części realności whl. 93 gm. Zaluże na 381 kor. 27 hal., b) 36/60 części realności whl. 1211 gm. Zaluże na 77 kor. 64 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 205 kor. 45 hal., ad b) 51 kor. 76 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Śniatyn, dnia 16. września 1902.

## Upadłości.

L. cz. S. 2/00 (149) (8264)

W konkursie firmy Nachmana Halpern przedtem Goldschlag wyznacza się po myśli §. 149 ord. konk. audyencyę do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy p. adw. dra Hermana Falka za czas od 4. maja 1900 do 14. września 1902, tudzież do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 20. października 1902 o 10 rano w biurze Nr. 2.

Na audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 24. września 1902.

## Konkurs.

L. Praes. 11.180 4 K/2 (8183 2—3)

K O N K U R S.  
Są do obsadzenia posady kancelistów do ksiąg gruntowych przy sądach powiatowych w a) Głogowie, b) Krościenku, c) Makowie.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów, wnieść należy do 2. listopada 1902 do Prezydium sądu obwodowego w a) Rzeszowie, b) Nowym Sączu, c) Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego.  
Kraków, dnia 26. września 1902.

L. 2501. (8203 2—3)

Ogłoszenie konkursu.  
Urząd miejski w Tłumaczu rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę rewizora policji.

Kandydaci na tę posadę mają się wykazać, iż są tu krajowcami, nie przekroczyli 40 lat wieku, i są nieposzlakowani.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 600 koron i urzędowy mundur.

Posada ta będzie nadana prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie zadawalającej służby może nastąpić stabilizacja.

Kandydaci posiadający kwalifikacyę okólnikiem Wyskiego Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 14. lipca 1899 l. 43.671 mają pierwszeństwo.

Tłumacz, 23. września 1902.

Kierownik gminy.

L. 2438. (8222 2—3)

K O N K U R S.  
Wskutek opróżnienia posady lekarza okręgowego w Dąbrowicy rozpisuje się niniejszem konkurs na tę posadę dla okręgu sanitarnego Dąbrowskiego obejmującego 9 gmin i obszarów dworskich na obszarze 23.270 hekt. o ilości 12.000 mieszkańców z siedzibą lekarza okręgowego w Dąbrowicy.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcyja w Dzienniku ustaw krajowych do ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 82.

Tenże obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Roczne pobory przywiązane do tej posady wynoszą a) tytułem płacy 1200 koron, b) tytułem ryczałtu na objazdy 800 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać iż posiadają następujące warunki:

- 1) prawo obywatelstwa austriackiego,
- 2) Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
- 3) nieskazitelny charakter,

4) znajomość obu języków krajowych.

5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

6) dostateczną fizyczną zdatność.

Należycie udokumentowane podania winne być wniesione do Wydziału Rady powiatowej w Gródku najpóźniej dnia 15. października 1902.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Gródek, dnia 15. września 1902.

Prezes.

L. 100.065/II. (8229 1—3)

K O N K U R S  
na posadę ekspedienta III. stopnia 1 kl. przy c. k. Urzędzie pocztowym w Sokołowie obok Ożydowa z ryczałtem 532 kor. na służącego. Ewentualnie może być nadane przedsięwzięcie codziennej jazdy pościelowej do Ożydowa i z powrotem, na wynagrodzeniem 1120 kor. rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 29. września 1902.

L. 3181. (8122)

K O N K U R S.  
Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia posada dozorca więźniów IV. kl. płac, połączona z roczną płacą 800 kor., dodatkiem aktywalnym 200 kor., ubraniem służbowym i dzienną porcją chleba o 840 gramach.

Posada ta zastrzeżona jest w myśl ust. z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60, dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku takich, dopiero innym kompetentom nadana być może.

Kompetenci stanu wolnego będą mieli pierwszeństwo, gdyż żonaci ze względów służbowych dopiero za zezwoleniem c. k. Nadprokuratorcy Państwa we Lwowie posadę powyższą otrzymać by mogli.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane i w myśl §. 2 przepisu służbowego dla straży więziennej udokumentowane podanie przez swoją przełożoną władzę do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie najpóźniej do dnia 30. października 1902, przyczem się nadmienia, iż pentent nie może być z pokrewnionym ze żadnym członkiem personalu tutejszego c. k. Zakładu karnego.

Ubiegający się, którzy nie pozostają w czynnej służbie wojskowej winni wykazać się świadectwem lekarskim, potwierdzonym przez c. k. lekarza powiatowego lub Zakładu karnego, że są zdolni do służby karno-zakładowej.

Najpóźniej w przeciągu jednego roku winien jest pentent w razie uzyskania pomniejszonej posady złożyć z dobrym wynikiem egzamin z przepisów służbowych. Od składania egzaminu powyższego uwolnieni są podoficerowie, którzy na podstawie certyfikatu wojskowego otrzymają tę posadę.

C. k. Dyrekcyja Zakładu karnego.

Stanisławów, dnia 25. września 1902.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 173/2 (2) (8263)

O B W I E S Z O Z E N I E.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorcy Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 266 czasopisma: „Naprzód“ z dnia 29. września 1902 artykuły pod tytułem I. „Galicyjska filharmonia i jej dyrygent“ całe, strona 1, II. „W koszarach“ całe strona 2, zawiera znamiona występku ad I. z §. 300 u. k., ad II. z art. IV. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 1. października 1902.

31. 222. [8121]

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Magentur hat mit dem Erkenntnis vom 22. September 1902, Pr. VI. 42, die Weiterverbreitung der Nr. 76 der Zeitschrift: „Freie Stimmen“ vom 20. September 1902 wegen des Artikels mit der Aufschrift: „Zweifampf“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 23. September 1902, Pr. IX. 209/2, die Weiterverbreitung der Nr. 8744 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 20. September 1902 wegen der Stelle von „Non rieplighiamo un articolo nostro“ bis „portare le nostre congetture?“ des Artikels: „Le conclusioni“ nach §. 300 St. G. verboten.



Das f. f. Landes- als Preßgericht in Trieste hat mit dem Erkenntnis vom 23. September 1902, Nr. IX. 210/2, die Weiterverbreitung der Nr. 599 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 20. September 1902 wegen der Stelle von „E proibito di raccontare che“ bis „durante una marcia militare?“ des Artikels ohne Titel nach §. 300 St. G., §. 24 Pr. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1862, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 23. September 1902, Nr. 12/2, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „Samostatne smery“ vom 19. September 1902 wegen der Stellen von „Vetsina“ bis „takovycho spojeni“, von „Tato cast“ bis „stahuje“, von „Pocatek“ bis „sprostnost“, von „kratee“ bis „se obohatic“ des Artikels: „Antisemiticka uvaha“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 23. September 1902, Nr. 14/2, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Labske Proudny“ vom 20. September 1902 wegen des Artikels mit der Überschrift: „Ze vsech kleteb otrociny, jiz nas stihl Buh, nejtrapnejsi, nejhoroznejsi otrocky je duch“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnis vom 23. September 1902, Nr. 18/2, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ohne Angabe des Druckers Verlegers und Druckortes in der Form einer Flugchrift erschienenen Druckchrift: „Cesti muzove a ceske zeny“ in der Stelle von „Vseobecne nyne znama“ bis „srdecnym pozdravem“ wegen des ganzen Inhaltes nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Sglau hat mit dem Erkenntnis vom 23. September 1902, Nr. 10/2, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Hlasy ze zapadni Moravy“ vom 19. September 1902 wegen der Artikel: „Manevry jsou zde!“, „Material pro ligystry Straze“ in der Stelle von „Prve maji byt prstem bozim trestani“ bis „mohli jakoby chteli“ und „40.000 Franku“ von „Jedna se o Lourdy“ bis „chytaji za ocas“ nach §§. 65 lit a, 491, 493, 494 lit. a und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 21. September 1902, Nr. 41/2, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Srpski Glas“ vom 18. September 1902 wegen des Artikels: „Eismo iz Boke“ in der Stelle von „Zar da hrvati“ bis „hrvatska snosljivost“ dann von „utjesljiva je pojava“ bis „i . . . golotinju“; wegen des Artikels: „Strana stampa o nereditima u Zagrebu“ von „Pa ipak taj fakt“ bis „brato ubistva“; dann von „gdje vam je to“ bis „nevjerujem“, dann von „kao i pred tuznim“ bis „pojaviła u istoriji“, dann von „Da tako brutalnih“ bis „ne da se sve protumačiti“, endlich von „Uvazeni ruski list“ bis „o tim dogadjajima“; wegen des Artikels: „Odjeci zagrebackim nereditima“ von „Mi biogradski Cesi“ bis „na strah vragam“, dann von „Nacia unistenja“ bis „kulturnih narodi“, endlich von „mi srbi i srkinje“ bis „osngujemo ta nedjela“ nach §§. 491, 493, 302 und 65 a St. G. verboten.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 200/2 (9) (8082 3-3)  
Wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców zmarłego w P. d. Górze dnia 2. maja 1902 bez rozporządzenia ostatniej woli Franciszka Puchalskiego, ażeby w przeciągu roku zgłosili i oświadczyli się do spadku, — inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem spadku adw. dr. Gawłem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzona i spadek tyżoz w miarę wykazanych praw przyznany, a gdyby się nikt nie zgłosił skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydany zostanie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Podgórze, dnia 4. września 1902.

L. cz. Praes. 1643 (8158 2-3)  
Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego, na mocy §. 301 p. k. zamianował dla czwartej zwyczajnej, dnia 10. listopada 1902 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi Sądu przysięgłych Radeę Dworu jako Prezidenta tutejszego Trybunału Sądowego przewodniczącym, a Jego zastępcami wiceprezidenta tutejszego, tudzież Radeów Mandybura, Seidlera, Haszczyca, Gładyszowskiego i Szalaya.  
Przemysł, dnia 28. września 1902.

L. cz. Cg. I. 345/2 (1) (8237 2-3)  
Przeciw masie spadkowej Macieja Byliny do rąk oświad zony dziedziczki Petroneli z Bylinów Kociejowskiej, tudzież Józefowi Gabryelowi Sulatyckiemu, którym miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Majera Majera pozw o zniesienie wspólności dóbr Kotiatyze II. whl. 446, Kotiatyze III. whl. 467, Hołyn VI. whl. 519 i Hołyn VII. whl. 520 tus. ksiąg grunt. dla większych posiadłości.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 30. września 1902 o godz. 10 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 27.

Celem strzeżenia praw Petroneli Kociejowskiej, ustanawia się pana dra Aleksandra Jonasa, zaś celem strzeżenia praw Józefa Gabryela Sulatyckiego, ustanawia się p. dr. Hermana Falka, adw. w Stanisławowie kuratorami.

Ciz kuratorowie zastępywać będą pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Stanisławów, dnia 15. września 1902.

Ч. спр. А. 388/1 (8) (7664 2-3)

Незнаного з життя і місця побуту Никола Яворского покляканого до спадку по бл. п. Катерині 2-о Зубук помершій в Богородчанах дня 16. мая 1901 звиває ся, щоби найдалше в протягу року від дня сего оголошена або особисто або через заслушника до того спадку зголосив ся, бо в противнім случаю розправу спадкову переведе ся зі зголошующими ся спадкоємцями і з установленим для него куратором Ізидором Атенстедтом.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.  
Богородчани, дня 28. мая 1902.

L. cz. C. II. 223/2 (2) (8268 1-3)

Przeciw Iwanowi recte Petrovi Karnylo synowi s. p. Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Feskę Niemirowską pozw o oddanie w posiadanie części realności pod Nr. 68 w Szadem.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 17. października 1902 o godz. 9 rano w biurze Nr. VI.

Celem strzeżenia praw jego, ustanawia się pana Stefana Gargasa w Szadem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana recte Petra Karnylo w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub p. pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Sambor, dnia 16. września 1902.

L. cz. Ns. VI. 75 2 (8093 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w przechowaniu jego znajdują się następujące lica sądowe, których właściciele dotychczas się nie zgłosili: pierścionek złoty, para złotych trzewików, lornetka klistyry, 2 fartuszki, garauszek blaszany polewany, koszulka blaszana polewana, 3 siekiery, sztaba żelazna, dywan strzyżony, paciorki szklane, krajka czerwona, surdūt męski, spodnica różowa, 3 koszule damskie, 11 koszul męzkich, 3 białe chusteczki do nosa, 2 koszule i spodnie chłopskie, szal, stara szcztotka do butów, 3 pary starych butów, chłopska, kawałki kozucha, 10 m. sierakowego sukna, pulo zimowe, dwa kawałki skóry, kłębek bawełny, 7 par kalesonów, para kaloszy, ręcznik, kurtka zimowa, kamizelka, 3 zegarki srebrne, 1/2 kg. palonej kawy, 2 kapelusze, parasol, dwa kubk z chińskiego srebra, srebrny łańcuszek, srebrna moneta z roku 1842, zegarek srebrny turski, mosiężny łańcuszek, czerwony pugilares, woreczek skórkowy, kluczyk do zegarka, srebrny łańcuszek z wisiorkiem i czerwonym kamykiem srebrny kluczyk do zegarka, srebrna moneta z napisem „za staranny chow kosi“, pieczętka miesięczna, bursztynowa cygarówka z fateralikiem, nóż ogrodowy składany w rogowej oprawie, grz-byczek, złoty sygnet z czerwonym kamykiem, biała poszwarka, szetka, 5 łyżek stołowych bakfionowych, 4 takich widley, łyżka kredensowa, 3 kule bilardowe, 8 kolorowych chustek perkalowych, kawałek perkalu, kawałek dymki, w ga, kawałki żelaza, rur i miedzi, szwider, 6 starych strzelb, 3 puszki blaszane, 2 haki żelazne, 4 stary rewolwery, flaszka likieru, nadto ze sprzedaży kozucha kwota 5 złr. 10 ct.

Wzywa się właściciele, aby do roku od trzeciego ogłoszenia edyktu się zgłosili i swoje prawo własności udowodnili, inaczej takowe przez publiczną licytację, o ile to nie nastąpiło, sprzedane, a cena kupna do kasy rządowej złożoną zostanie.

Stanisławów, dnia 25. września 1902.

L. 116.328.

### OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyśka i racie w Galicyi, oraz z uwagi na wydane przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie zarządzenia dla zapobieżenia rozwleczenia wspomianej zarazy, c. k. Namiestnictwo w Wiedniu obwieszczeniem z 23. września b. r. L. 96 613 zniósł swe obwieszczenie z 2. sierpnia 1902 L. 80.346 ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 4. sierpnia 1902 L. 92.624, postanawiając co do przywozu świń z Galicyi do Niższej Austrii co następuje:

I. Z Galicyi mogą być przywożone tylko świnie przeznaczone na rzeź, a to:

a) na targ dla nierogaczyny w St. Marx w Wiedniu;

b) do publicznej rzeźni w Wiener-Neustadt;

c) do miejscowości: Amstetten, Baden, Bruck a. L., Florisdorf, Gmünd, Horn, Korneuburg, Krems, Lilienfeld, Melk, Mistelbach, Müdling, Neunkirchen, Oberhollabrunn, Pöggstall, St. Pölten, Scheibbs, Tulln, Unter-Gänserndorf, Waidhofen a. d. Thaya, Waidhofen an der Ybbs und Zwettl.

II. Pod względem dowozu i wywozu oraz weterynarsko polic traktowania na targu w St. Marx w Wiedniu rzeźnych świń przywiezionych z Galicyi, jakoteż pod względem zakazu wywozu żywych świń z obrębu miasta Wiednia obowiązujące istniejące w tej mierze ogólne i szczegółowe przepisy.

Pod względem dowozu oraz weterynarsko-polic traktowania rzeźnych świń przywiezionych do rzeźni w Wiener-Neustadt mają również zastosowanie ogólne przepisy o ruchu zwierząt oraz szczegółowe przepisy wydane dla rzeźni w Wiener-Neustadt; nierogaczyna jednak galicyjskiego pochodzenia musi być tam wybita najpóźniej w ciągu 5 dni po wyładowaniu.

Pod względem rzeźnych świń przywiezionych z Galicyi do miejscowości wymienionych pod I. lit. c) prócz ogólnych przepisów o ruchu zwierząt, muszą być przestrzegane następujące przepisy:

1. Dowóz świń odbywać się ma bez wyjątku kolejami do stacyi kolejowych leżących najbliżej powyż wymienionych miejscowości.

2. Ze stacyi kolejowych do rzeczonych miejscowości mają być świnie przewieziona na wozach o zaprzęgach końskich, a

3. rzeź tych świń ma być tam dokonana najdalej w trzy dni po wyładowaniu.

III. Dopilnowanie tych przepisów, a ewentualne zarządzanie środków wskazanych dla zapobieżenia rozwleczenia zarazy należy do służbowych obow. ażków urzędowego weterynarza (c. k. weterynarza powiatowego lub weterynarza magistrackiego).

Jeżeli oględzin na stacyi kolejowej nie wykonuje urzędowy weterynarz, wówczas ma dotyczący organ, któremu czynność ta jest poruczoną bezwzględnie zawiadomić urzędowego weterynarza o nadejściu zwierząt.

Transporty świń między którymi na targu dla nierogaczyny w St. Marx w Wiedniu (punkt I. lit. a), w rzeźni w Wiener-Neustadt (punkt I. lit. b), w stacyi wyładowania lub miejscu przeznaczenia (punkt I. lit. c) i punkt II.) napotkać będzie jedno lub więcej zwierząt podejrzanych lub dotkniętych pomorem, będą natychmiast na koszt i niebezpieczeństwo strony wybite, bez zastosowywania do takich zwierząt postanowień rozporządzenia cesarskiego z 2. maja 1899 względnie z 15. września 1900 r. Dz. p. p. Nr. 81 względnie 154.

### Doniesienia prywatne.

L. 107.102/902

I.

### Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w dzierżawę dwu karczem i młyna we wsi Błotnia w powiecie przemysłańskim, dobrach fundacyi s. p. Gosiewskiego pod zarządem gminy król. stoł. miasta Lwowa, na okres trzyletni, począwszy od 1. stycznia 1903 (trzy) odbędzie się we czwartek 23. października 1902 o godzinie 11-tej przed południem w I. Departamencie Magistratu król. stoł. miasta Lwowa publiczna licytacja ofertowa.

Jako cenę wwołania dla powyższych przedmiotów dzierżawnych, ustanawia się łącznie kwotę 1500 t. j. tysiąc pięćset koron, z której wypada za dzierżawę młyna 1120 kor. za wynajem karczem 200 kor. zaś za dzierżawę ogrodów 180 kor. Jako kaucyę ustanawia się kwotę odpowiadającą kwartalnemu czynszowi.

Oferty należyćie opieczętowane i ostateczne zaopatrzone w wadyum, które ma wynosić przynajmniej 10% ofiarowanego rocznego czynszu najmu względnie dzierżawy, złożyć należy w dniu licytacyi do godz. 11-tej przed południem do rąk Kierownika I. Depart. Magistratu we Lwowie, gdzie również przegadac można, począwszy od 20. października 1902 szczegółowe warunki licytacyjne.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 23. września 1902.

IV. Te przepisy nie naruszają transito-wego ruchu kolejowego nierogaczyną z Galicyi przez Niższą Austrię.

Przekroczenia powyższych zarządzeń karane będą według ustawy z 24. maja 1882 Dz. p. p. Nr. 51.

Nadto do transportów wprowadzonych wbrew przepisom zastosowane będą postanowienia zawarte w ustawie o zarazach bydłych z roku 1880 Dz. p. p. Nr. 35 i rozporządzeniu wykonawczem Dz. p. p. Nr. 36.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 1. października 1902.

L. cz. C. II. 314/2 (1) (8269)

Przeciw Piotrowi Pycelikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wadowicach przez firmę Schönker et Jakubowicz w Wadowicach pozw o 306 koron 38 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 15. października 1902 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 37.

Celem strzeżenia praw Piotra Pycelika, ustanawia się p. adw. dra Stanisława Łazarzkiego, w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Piotra Pycelika w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on albo w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wadowice, dnia 26. września 1902.

L. cz. C. II. 334/2 (2) (8266)

Przeciw Karolowi Gluchowskiemu nieobecnemu wniósł Samuel Horowitz w Nowym Sączu skargę o uznanie własności realności lwh. 73 w Nowym Sączu.

Audyencya odbędzie się dnia 15. października 1902 o godz. 9 rano w biurze Nr. 80.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Siehrawa w Nowym Sączu będzie go zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nowy Sącz, dnia 19. września 1902.

L. cz. Tab. 659/2 (2) (8140)

Stanisławowi Fudal mu w Malejowej w sprawie hipotecznej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Jordanowie ma być doręczoną uchwała z dnia 26. kwietnia 1902 l. cz. Tab. 409/2, którą dozwolono na zainstalowanie prawa własności realności lwh. 48 i 15/75 części realności lwh. 158 ks. gr. gm. Malejowa objętych, dotąd dla Stanisława Fudalego w 2/3, a dla Katarzyny Fudali w 1/3 części zapisanych dla Wojciecha Kowalczyka, syna Wojciecha i Magdaleny z Jąkałow Kowalczykowej po połowie.

Ponieważ niewiadomo gdzie Stanisław Fudali przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Stanisława Ziobrowskiego w Malejowej.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Fudalego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Jordanów, dnia 11. sierpnia 1902.



**Otwarto**  
w Pasażu Mikolascha  
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

## Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych  
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata  
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne  
= Obrazy z postępu cywilizacji =  
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 29. września

## Wieczne miasto

(Rzym i jego osobliwości)

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Wille** w Brzuchowicach przynosiąca 600 złr.  
dochodu zamienię na ogród lub parcelę bu-  
dowlaną w Lwowie ul. Mikołaja 15 u dozorey.

**Najtaniej** karty wizytowe, zaproszenia ślubne  
wykonuje w grawurze litografia stauropiglańska  
l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

**Do serc litosciwych** udaje się matka z 5-em  
dzieci pozostająca w opiekany położeniu. —  
Mullkova, Lyczakowska 48.

**Panowie** studenci szkół średnich znajdą dobre  
umieszczenie przy ulicy Dominikańskiej l. 7,  
numer drzwi 10.

**Świeży miód deserowy** kuracyjny, własna  
pasieka, 5 kłgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy  
bardzo zadowoleni. Korzeniewicz, em. naucz. Iwan-  
czany pl.

**Kupię stare wydania** polskie warszawskie  
romansów Aleks. Dumasa, Eugeniusza Sue,  
Franciszka Trollope, Tajemnice Londynu i Paryża.  
Oferty: Lwów, R. Chomici ul. Czarnieckiego 12.

**Wyższe wykształcenie dla pań**, język  
i literatura francuska, literatura powszechna,  
socyologia, historia filozofii, historia sztuki. (Także  
lekcje zbiorowe). Dr. Felicya Nossig, Lwów, ul.  
Antoniego Małeckiego 2.

### Losy na spłaty miesięczne

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty  
poleca dom bankowy

## Schutz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet.  
Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów.  
Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

## Herbaty

znakomite w sma-  
ku i aromatyczną  
wonią, herbata Congo zł. 1.60, Sou-  
chong zł. 2, Souchong zbiór majo-  
wy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kłgr.

poleca handel herbaty, kawy i wina  
**Edmunda Riedla, Lwów.**



Pasaż Hausmana.  
Lwowskie  
Photo-Plasticon

(46 razy premiiowane).

Od 28. września do 5. paźdz. do widzenia  
Szósta nowa wędrowka po Egipcie. Kraj Faraonów.  
Wstęp 10 ct.



Jako moja specjalność od  
lat 38 polecam znakomite  
wyroby nożownicze z fa-  
bryki angielskiej Geo. Hen-  
des z Son. Henckelsa w So-  
lingen franc. i styryjskie:  
Noża stołowe i deserowe,  
kuchenne elastyczne do ciast  
i mięsów i zwykłe.

Scyzoryki. Nożeczki. Brzytwy  
angielskie od koron 4 do 6  
Henckelsa i Arbenza. Ma-  
szynki do strzyżenia wło-  
sów. Narzędzia ogrodnicze po  
cenach możliwie niskich.

**Antoni Halski**

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Cenniki na życzenie.

**Skład płócien Kerczyńskich**  
Lwów, Halicka 16, poleca w wiel-  
kim wyborze gotową bieliznę  
damską, męską i dziecięcą oraz  
koldry na wieszanej wacie i ma-  
terace włosienne.

## Pół kilo pierza gęsiego

tylko 60 centów

rozsyłam zupełnie nowe, szare gęsie pierze  
ręką darte, pół kilo tylko 60 ct., to samo  
w lepszym gatunku tylko 70 ct., w pocztow-  
ych pakietach próbnych 5-kilowych za po-  
braniem pocztowem. J. Krasa, handel pie-  
rzem w Smichowie koło Pragi (Czechy).

Wymiana dozwolona.

Upraszam o dokładny adres.

Sprzedajemy następujące książki jak  
długo zapas starczy po cenach **znacznie**  
**zniżonych.**

Laskowski, **Zużyty**, kartki z życia, dawniej  
4 kor., cena 1 kor.  
Junosza Klemens, **Wnuzek**, i inne nowele  
i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.  
Ariel, **Utdy**, powieść współczesna, dawniej  
4 kor., cena 1 kor.  
Miecznik, **Owanes Ohana**, powieść, dawniej  
4 kor., cena 1 kor.

Wszystkie powyższe książki razem, zamiast  
**15 kor.** wysłane zostaną za nadaniem **3**  
**kor. 50 hal.** przekazem pocztowym.

**Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści,**  
Lwów, Pasaż Hausmana.

„Le Figaro“

„Gil Blas“

„Le Journal“

każdego dnia

„Le Journal pour tous“

„Gil Blas illustré“

każdego tygodnia

do nabycia w biurze gazet i ogłoszeń

## St. Sokolowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Przez czas kąpielowy przyjmuje również  
abonament na wymienione pisma na każdy  
przebieg czasu do każdej miejscowości.

## Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy  
dla Galicyi i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą  
i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach,  
biurach dzienników, trafikach.

= **Cena 12 ct.** =

Odbyt, jakim cieszy się oddawna  
utrzymywana w moim Magazynie

**Herbata**  
**Monopol z Rączką**, spowodował  
nieuczciwą konkurencją do naśladowania  
używanym w mnie opakowań pod wzglę-  
dem barwy i jakości papieru, względnie  
nawet do podrabiania mej marki ochronnej.

Nieuczciwie te manipulacje mające na celu  
wprowadzenie w błąd Szanownej Publiczności, po-  
cągają za sobą ten skutek, że Szanowna Publi-  
czność nabywa w dobrej wierze zamiast mej

**Herbaty**,  
towar mniejszej wartości.

W obec tego upraszam Szanowną Publiczność  
na prowincyi pragnącą nabywać

**Herbaty**  
z mego Magazynu pochodzącą, aby dokładnie uwa-  
żała na oba powyższe znamiona.

Ażeby dobiec naśladowanych etykiet odemnie  
nie wychodzących, postarałem się o to, że wszystkie  
moje

**Herbaty**  
są od 1. lipca b. r. opakowane w papier, na któ-  
rym znajduje się **wodny znak**

**Monopol z Rączką.**

Na okoliczność tą pozwalam sobie zwrócić  
szczególniejszą uwagę Szanownej Publiczności.

Celem przekonania się o istnieniu wzianko-  
wanego wodnego znaku, należy etykietę moją wziąć  
pod światło, a przez całą szerokość widoczne okaza-  
ją się słowa:

**Monopol i Rączka.**

**Herbata**,  
która nie jest opakowaną w papier zaopatrzony wy-  
szem wspomnianym wodnym znakiem, nie pochodzi z mo-  
jego Magazynu. W razie nabycia jej, proszę przesłać  
mi etykietę z herbaty, a zarazem podać łaskawie,  
gdzie nabyta została.

Z MAGAZYNU HERBAT I WIN  
**Juliusza Groszego w Krakowie.**

## Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wie-  
deńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracye artystyczne,  
pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenume-  
ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincye, po  
cenach redakcyjnych

**Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokolowskiego**  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

L. 10.479.

## Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem  
na podstawie §: 63 statutów p Stanisławowi Pitel i Kseni z Diduchów Pitel  
resztujące kapitały pożyczkowe w sumach 5798 K. 88 h. i 13.616 K. 80 h.  
listami zastawnymi, pochodzące z większych 3000 złr. i 7000 złr. a. w. na  
hipotece dóbr Tarnawka w powiecie dobromilskim położonych, intabulowane,  
z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31. grudnia 1902 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Sta-  
nisława Pitel i Ksenię z Diduchów Pitel jako współwłaścicieli tych dóbr, ażeby  
wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towa-  
rzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie  
przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 26. września 1902.



## REDAKCJA

## Tygodnika Mód i Powieści

wspaniale ilustrowanego pisma dla kobiet

Rozszerzyła objętość pisma — Wprowadziła ważne  
ulepszenia w dziale mody

dołącza do każdego numeru oprócz arkuszy strojów kobiecych, także

### Kolorowaną planszę mód

oraz niezależnie od arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych

### Formę z bibułki

(ilekroć moda przyniesie zasadniczą zmianę w kroju sukien).

Stała rubryka: „Poradnik dla kobiet“ obejmuje: Informacye z dziedziny higieny;  
Dział pedagogiczny; Informacye dotyczące pracy dostępnej kobiecie; Dział  
technologii gospodarskiej i przemysłu domowego, wreszcie część kulinarną.  
Dział literacki: Balletystykę; Sprawozdania krytyczne; Ruch nmysłowy; Kwestye  
społeczne; Postęp wiedzy; Kroniki miesięczne i obszernie korespondencye.

Prenumeratę przyjmuje

**Główna Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści**  
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:	w Galicyi z przesyłką:
kwartalnie . . . 3 kor. — hal.	kwartalnie . . . 3 kor. 60 hal.
półrocznie . . . 6 kor. — hal.	półrocznie . . . 7 kor. 20 hal.
rocznie . . . 12 kor. — hal.	rocznie . . . 14 kor. 40 hal.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Ekspedycya.